

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonensi bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencja dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama 35 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 kwietnia b. r. zamianować najmikościwiej proboszcza w Białowicach, ks. dr. Pawła hr. Huyna, biskupem w Bernie.

P. Minister skarbu zamianował starszego mennicznego i nacelnika urzędu probierczego w Krakowie, Leonarda Lepszego, radcą górnictwa.

P. Namiestnik przeznaczył komisarza powiatowego, Tadeusza Piątkiewicza, do służby w c. k. starostwie w Przemyślu.

Prezydum krajowej dyrekcji skarbu zamianowało oficyałów kancelaryjnych: Andrzeja Maćkowskiego, Henryka Helebranda, Ferdynanda Śliwińskiego, Michała Steciaka, Maryana Koczerskiego i Leopolda Domańskiego adjunktami kancelaryjnymi w IX. klasie rangi, a kancelistów: Karola Eberhardta, Włodzimierza Brylińskiego, Adolfa Kadleca i Michała Wrażeja oficyalami kancelaryjnymi w X. klasie rangi.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizya trasy wraz z rozprawą co do założenia stacji i dróg dojazdowych dla położonej w obrębie politycznego powiatu lwowskiego przestrzeni od klm. 0-0 do klm. 5-0 normalnotorowej kolei lokalnej Lwów-Podhajce wraz z linią połączenia projektowanego dworca Lwów-Łyczaków z linią kolejową Lwów-Czerniowce koło Percenkówki, odbędzie się pod kierownictwem c. k. rady Namiestnictwa dr.

Stanisława Ustyanowskiego według następującego programu:

Dnia 13 maja 1904 o godzinie 10 minut 30 przed południem omówienie projektu i przesłuchanie stron interesowanych w sali sesyjnej c. k. Namiestnictwa,

Dnia 14 maja 1904 o godzinie 9 minut 30 rano ciąg dalszy rozprawy.

Interesowani mogą swe życzenia lub zarzuty co do projektu, który wyłożony jest przez 8 dni do przejrzania dla ogółu w c. k. starostwie we Lwowie, wnieść ustnie lub na piśmie przy rozprawie.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropyacyjną dla projektowanego urządzenia nowej rampy w klm. 323-325 przy równoczesnym zniesieniu istniejącej rampy w klm. 321-307 linii kolejowej Lwów-Rzeszów i z powodu projektowanego założenia drogi równoległej do parceli erekcyjnej l. kał. 1184 w gminie Powitnie, odbędzie się dnia 26 maja 1904 i rozpocznie o godzinie 8 minut 59 rano (czas kolejowy) na stacji Mszana.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Powitnie, począwszy od dnia 8 maja 1904 przez dni 14 do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Gródku lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 maja b. r. do l. 61.557 o wykazie panujących w Galicyi zwierzęcych chorób zaraźliwych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od 27 kwietnia do 3 maja b. r. — zamieszczone jest w „Dzien-

niku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Niektóre dzienniki angielskie, omawiając zwycięstwo japońskie nad Yalu uderzyły w stronę chłodu i sceptycyzmu, tak różną od tonów, dobywanych przez te same dzienniki jeszcze wówczas, kiedy możliwe szanse wojny na Wschodzie Azji obracały się wyłącznie w sferze domysłów, że owa zmiana byłaby prosto zdumiewająca, gdyby nie miała jasnego wykładnika w psychologii polityki angielskiej i społeczeństwa angielskiego. Przymierze anglo-japońskie doszło do skutku z ostrzem zwróconem przeciw Rosyji. Zabór Mandżuryi, a zwłaszcza uzyskanie wolnego przystępu do Oceanu Spokojnego obudziły w Anglii strach przed możliwością przewagi rosyjskiej w tem olbrzymiej pasowaniu się o panowanie nad Oceanem, w którym wielkości stawki odpowiada potęga zapasników. Stany Zjednoczone, Anglia, Rosyja, Japonia, w ostatnich dziesięciu latach i Niemcy zwracają na ów niezmierny obszar wód spojrzania pełne wzajemnej zazdrości, jak na klucz do władzy nad światem.

Chęć niedopuszczenia sukcesu jednego z rywali łączy niekiedy w zawitej kolei dyplomatycznych działań, dwóch innych rywali, chwilowo słabszych, albo mniej siebie pewnych. Tak powstał sojusz Anglii z Japonią. Waga, cel, racya bytu tego sojuszu dla Anglii tkwiła oczywiście w zażegnaniu niebezpieczeństwa, grożącego ze strony Rosyji. Dlatego właśnie w ojn a rosyjsko-japońska była dla polityki wielko-brytaniskiej zdarzeniem tak szcześliwym, że w myśl prawniczego domniemania: *is fecit cui prodest* trudno było nie upatrywać w samym wybuchu wojny jakiejś bodaj cząstki angielskiego rachunku i wpływu. Ale też tylko w ojn a była Anglii na rękę. Było bowiem rzeczą zupełnie jasną, że sam fakt wojny osłabi Rosyję bez względu nawet na wynik wojny, a raczej

osłabi pozycję Rosyji nad Oceanem Wielkim, paraliżując na długie zapewne lata swobodę jej ruchów w tamtej stronie, zmuszając ją do wyłączenia czujności w jednym tylko kierunku, w obec najbliższej, a stanowczo odtań wrogię Japonii. Powodzenia japońskie rozszerzają ów ograniczony, od początku wojny pewny, a dla Anglii jedynie pożądany rezultat wojny. Nietylko osłabiają Rosyję, ale dowodzą siły Japonii. Jako dowód siły zaś, są zarazem jej oczywistym wzmożeniem, dają jej moc imponowania światu, a tem samem potęgują w sposób niebezpieczny dla wszystkich rywali, więc i dla Anglii, jej urok, zatem czynnik, którego realnego wpływu na polityczne stosunki Wschodu niepodobna dosyć docenić. Stąd ochłodzenie początkowych zapałów filojapońskich w kraju, w którym te zapały były tylko odmianą egoizmu narodowego.

Był jeszcze jeden objaw owej zmiany tonu. Myślimy o przyjęciu w Londynie japońskiego męża stanu, byłego ministra, barona Suwetmatsu. Przybył on do Anglii, żeby obznajomić angielskich przyjaciół Japonii z istotą „problemu dalekiego Wschodu“. Pod tym tytułem wygłosił w londyńskim *Constitutional Club* odczyt, przyjęty zresztą przez słuchaczy z zyczliwym uznaniem. Ale oni opinia, ani społeczeństwo, ani władze nie uchwyciły tej sposobności, aby uczynić z niej pretekst do rozgrzania imaginacji narodu i wywołać na korzyść Japonii, a przeciw Rosyji, jakieś popularne manifestacje. A przecież jeszcze trzy miesiące temu nie byłoby nic łatwiejszego i nic więcej pożądanego dla olbrzymiej większości Anglików, może i dla rządu angielskiego, nad to, żeby wizytę barona Suwetmatsu użytkować w tym wówczas popularnym i jako jedynie patriotycznym ogłaszanym kierunku. Polityk japoński zdawał sobie sprawę z tego opadnięcia temperatury sympatycznych dla jego ojczyzny uczuć angielskich. Ograniczył się też na przedstawieniu, że przymierze anglo-japońskie leży tak samo w interesie Anglii, jak i Japonii i że ten sam interes wymaga jego odnowienia po upływie terminu pięciu lat, na który je zawarto. Można liczyć na Anglię w tej mierze, że rozważy trzeźwo i głęboko, czy taki interes istnieje rzeczywiście. Ale jeżeli tyle czasu naprzód zwraca

36)

## NA POLU CHWAŁY.

### POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

### CZEŚĆ PIERWSZA.

#### IV.

(Ciąg dalszy).

Wszelako Jackowi zdawało się, że ukochane oczy spojrzwały na niego mniej surowo, więc powtórzył pytanie:

— Waćpanna wiedziałaś o tem?

— Wiedziałam, — odrzekła — alem pamiętała o tem, o czem i waćpan byłbyś nie zapomniat, gdybyś miał choć trochę dla mnie życzliwości, że tym kawalerom życie zawdzięczam. Wiem i to od opiekuna, że musieliby waćpana wyzwać.

— Ja nie mam dla waćpanny życzliwości? A to niech już Bóg sędzi, kóten patrzy w serca ludzkie...

Oczy dziewczyny poczęły się nagle mrużyć raz po raz. Nagle wstrząsnęła głową, aż warkocz przesunął się jej na drugie ramię, i rzekła:

— Tak!...

A on mówił dalej nieco zdyszczanym i głęboko smutnym głosem:

— Ale prawda! prawda! Powiniennem się być pozwolić posiekać, byle waćpanny nie zasmucać. Nie byłaby popłynęła ta krew, która ci miłsza... Ale na to już niema rady. I na nie już niema rady! Opiekun mówił waćpannie, że ja ieh zmusił do wyzwania. To zdaję też na Sąd Boży. Ale czy powiedział, że mnie pod moim własnym dachem bez miary i miłosierdzia insultował? Przyjechałem jeszcze, bom wiedział, że go tu teraz nie zastanę. Przyjechałem, aby moje nieszczęsne oczy ostatni raz widokiem waćpanny nasycić. Wiem, że to waćpannie wszystko jedno, ale myślał, że choć...

Tu urwał Jacek, bo mu łzy głos zdławiły. Usta panny Sienińskiej poczęły też drgać i coraz bardziej przybierać kształt podkówki — i tylko hardość a zarazem niesmiałość dziewczęca walczyła w niej ze wzruszeniem. Pohamowała je jednak, może dlatego, aby jeszcze żałośliwsze z Jacka wydobyć wy-

znania, a może dlatego, że nie wierzyła, aby on naprawdę miał pójść sobie i więcej nie wrócić. Nieraz już bywały między nimi nieporozumienia, nieraz i pan Pągowski wyrządził mu wielkie przykrości, a jednakże po krótkich gniewach następowały milczące lub głośne przeprosiny i wszystko pozostawało po staremu.

— Tak i teraz będzie! — myślała panna Sienińska.

Że zaś słodko jej było go słuchać i słodko patrzyć na tę wielką miłość, która, lubo nie śmiała wypowiedzieć się wyraźnymi słowami, biła jednak od niego z równą poroką jak mocą, przeto chciała, aby mówił tak do niej jaknajdłużej swoim cudnym głosem i jaknajdłużej pokładał u jej nóg młode, rozkoehane i zbolale serce.

Lecz on, niedoświadczony w rzeczach miłości i ślepy jak wszyscy zakochani, nie dostrzegł i nie zrozumiał, co się w niej dzieje. Milczenie jej poczytał za zatwardziałą obojętność — i goręcy poczęła mu stopniowo zalewać duszę. Spokój, z jakim mówił pierwwej, jął go opuszczać, oczy nabierały innego blasku, krople zimnego potu uperliły mu skronie. Coś rwało mu się i łamało w duszy. Chwytała go taka rozpacz, w której człowiek o nic nie pyta i gotów własnymi rękoma rozdrapywać własne, serdeczne rany.

Mówił jeszcze niby spokojnie, ale już

i głos jego brzmiał inaczej, twardziej, chrapliwiej.

— Tak! — rzekł — ani jednego słowa?...

Panna Sienińska wzruszyła tylko ramionami.

— Ha! prawdę powiedział ksiądz, że mnie tu jeszcze większa spotka krzywda!

— W czem ja waćpana krzywdzę? — spytała, przykro dotknięta niespodzianą zmianą, jaka w nim zaszła.

Lecz on brnął już naoslep dalej:

— Gdybym nie widział, jaka była dla Cypryanowicza, myślałbym, że serca w pierśiach nie masz. Ale ty masz serce, jeno dla niego, nie dla mnie! Spojrzał jeno na ciebie i dosyć.

I nagle schwyił się obu rękami za czuprynę.

— Bodajem go był na śmierć usieki!

A przez pannę Sienińską przeleciał odrazu jakby płomień. Policzki jej zakwitły, w oczach zamigotał gniew, zarówno na Jacka, jak i na siebie samą, za to, że przed chwilą gotowa się była rozplakać. Głęboka a nagle uraza chwyciła jej serce.

— Waćpan oszalał! — zawołała, podnosząc głowę i odrzucając w tył warkocz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się uwagę sojusznika na potrzebę przedłużenia sojuszu, jak to czyni baron Suymatsu, to ten pospiesznie nie świadczy o niezachwianej ufnosci w trwałości przyjacielskiego usposobienia sprzymierzeńca. Zachowanie się i postawa angielskich gospodarzy wobec znakomitego gościa japońskiego były niewątpliwie wzorem poprawności. Ale wydaje nam się, że i ta poprawność, to ograniczenie się na poprawności tylko, jest także znakiem czasu.

## Awans majowy w c. i k. armii.

Porucznikami mianowani podporucznicy: Ottokar Feistmantel 15 p. p., Emanuel Rehberger z 73 w 92 p. p., Emil Kolischer 30 p. p., Raimund Gold 9 p. p., Jan Tieffenthal Launsky 100 p. p., Robert Pirka 100 p. p., Wilhelm Pedenkowski z 75 w 90 p. p., Wojciech Hoffmann 77 p. p., Stanisław Ulehla 80 p. p., Ludwik Tomas 80 p. p., Herman Jasny 48 p. p., Antoni Hermann 24 p. p., Geza Wagner 100 p. p., Rudolf Wydra 89 p. p., Alfred Ziwsa 20 p. p., Alfred Sypniewski 81 p. p., Wilhelm Rist 55 p. p., Stanisław Janota 22 w 69 p. p., Józef Seidel 9 p. p., Franciszek Schlömicher 10 p. p., Stan. Nawratil 9 bat. pion., Emanuel Czech 8 bat. pion., Włodzimierz Pietruszewicz, przydzielony do służby w 1 bośniackim p. p., Teodor Kolbenheyer 13 p. p., Jan Swoboda 20 p. p., Karol Pilat 3 p. p., Artur Watzke 45 p. p., Feliks br. Saar 56 p. p., Kalikst Radziejewicz-Winnicki 74 p. p., Attyla Nadler 10 bat. pion., Stefan Tapavicza 100 p. p.

Podporucznikami mianowani kadeeci (zastępcy oficerów). Witold Piotrowski 6 p. p., Franciszek Duchek 39 p. p., Maryan Steczkowski 54 p. p., Jan Baroch 100 p. p., Artur Krämer 77 p. p., Wacław Benedikt 9 p. p., Józef Nagy 80 p. p., Hugo Betka 57 p. p., Aleksander Czerni 20 p. p., Otto Wier 24 p. p., Henryk Baumgärtner 9 p. p., Edward Szafarzki 20 p. p., Edmund Demian 1 bat. strzel. pol., Antoni Mück 40 p. p., Ottokar Beran 4 bat. strz. poln., Wiktor Jernel 10 p. p., Feliks Perwolf 100 p. p., Alfons Kloss 10 p. p., Leonard Ponizil 13 p. p., Ferdynand Ornik 58 p. p., Franc. Stefan 29 bat. strz. poln., Robert Valloch 40 p. p., Stanisław Powroźnicki 3 p. p., Antoni Vymetal 77 p. p., Emil Liebert 13 p. p., Leon Kulezycki 71 p. p., Teodor br. Bolschwing 89 p. p., Leopold Anderlik 80 p. p., Gwido Mlaker 45 p. p., Augustyn Eiselt 10 p. p., Wiktor Heisig 77 p. p., Józef Dienelt 56 p. p., Karol Lettner 30 p. p., Leopold Panitz 40 p. p., Artur Szeligowski 57 p. p., Adolf Perthen 97 p. p., Albert Reymond 1 bat. strzel. pol., Juliusz Reither 24 p. p., Krzysztof Frank 40 p. p.

W kawalerii rotmistrzami I. kl. mianowani rotmistrzowie II. kl.: Adolf Kronsky 2 p. drag., Włodzimierz hr. Ledóchowski 3 p. ul., Józef Hausberger z 1 w 4 p. drag., Michał Krasiecki 4 p. ul., Robert Trenkwałd 1 p. ul.

Rotmistrzami II. kl. porucznicy: Alfred Lenzberg-Hora 2 p. drag., Karol

Swoboda 8 p. ul., Zdzisław Pieńczykowski 6 p. drag., Eryk Viditz 1 p. drag., Aleksander hr. Dzieduszycki w 1 p. drag.

Porucznikami podporucznicy: Ludwik Labrés 9 p. drag., Karol Grezer 3 p. huz., Józef Haraszt-Bernolak 13 p. huz., Józef Greiffenbühl-Perko 3 p. drag., Robert Pustowka 1 p. ul., Wiktor Bartelmus z 13 w 14 p. drag., Franciszek hr. Ledebur 14 p. drag., Ryszard Edenberger z 13 w 14 p. drag., Eustachy Jastrzębiec Uznański 11 p. drag., Konstanty br. Teschenberg-Kluger 6 p. ul., Rudolf Pachhofer 8 p. ul., Ottokar Krofta 1 p. drag., Mikołaj Hertelendy 14 p. huz., Franciszek br. Mirbach 2 p. ul., Ludwig Berghausen-Gaupp 12 p. drag., Karol hr. Apponyi 14 p. drag., Filaret Horszowski 8 p. drag., Ernest Steyrer 13 p. ul., Artur Hamorski 9 p. drag.

Podporucznikami kadeeci zastępcy oficerów Rudolf Asmannsvilla-Küffer z 9 p. drag. w 5 p. ul., Wilhelm Ulrich 4 p. drag.

W artylerii polnej kapitanami I. kl. kapitanowie II. kl., Alf. Spacil 28 p. art. dyw., Bruno Veltze 32 p. art. dyw., Alfred Rhombert 1 p. art. dyw., Emil Conrad 1 p. art. korp.

Kapitanami II. kl. porucznicy: Karol Ulrich 37 p. art. dyw., Wiktor Van Goethem de St. Agathe z 30 p. art. dyw. w 8 p. art. korp., Antoni Nachnebel z 10 w 2 p. art. dyw., Karol Ruppert z 28 w 6 p. art. dyw., Karol Hüller 3 p. art. dyw., Teodor Nałęcz Tański 5 p. art. dyw., Rudolf Goth 10 p. art. korp., Ryszard Leon i Rudolf Gibale obaj w 31 p. art. dyw., Józef Jakubczek profesor w szkole kadeckiej w Łobzowie, Oskar Ferrares 13 p. art. korp., Henryk Amman Amon 31 p. art. dyw., Karol Liptorf Nowotny nadkompl. w 29 p. art. dyw. przydzielony do sztabu generalnego w 20 p. art. dyw., Stanisław Haller nadkompl. w 1 p. art. korp. w 6 p. art. korp.

Porucznikiem podporucznik Aloizy Czech 11 p. art. korp.

W artylerii fortecznej kapitanami I. kl. kapitanowie II. kl. Leon Nadherny 2 p., Karol Hoffmann 3 p.

Kapitanowie II. kl. porucznicy Maksymilian Wiesinger w 2 p. i Ryszard Kölbl 3 p.

Porucznikami podporucznicy Henryk Schneider z 3 w 5 p., Franciszek Kumpf 3 bat.

Podporucznikami kadeeci Rudolf Kneifel z 2 w 5 p. i Franciszek Werner 2 p. w tabozerze rotmistrzem II. kl. porucznik Fryderyk Kellermann 3 p., podporucznikiem kadet Andrzej Puchner 3 p.

W etacie armii rotmistrzem I. kl. rotmistrz II. Ferdynand Parseval oficer magazynowy 3 p. drag.

W stadninach porucznikiem podporucznik Jarosław Swoboda w Drohowyżu.

## Rada Państwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 maja. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów w toku dalszych o-

brad nad nagłym wnioskiem Silenego w sprawie popierania zbytu wyrobów małego przemysłu przemawiał do godz. trzy kwadrans na 4 po poł. poseł Kratochwil, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne w piątek o godz. 11 rano.

\* \* \*

Z Wiednia donoszą: Stronnictwo chrześcijańsko-socyalne, partya niemiecko-postępowa i wielka własność wierno-konstytucyjna uchwały zgodzić się na propozycję Koła polskiego o postawienie na pierwszym punkcie porządku dziennego Izby deput. zmiany regulaminu pod warunkiem, że daną będzie rękojmia, iż Czesi przepuszczą potem, jako punkt drugi, pierwsze czytanie budżetu. Niemiecka partya ludowa uchwała obstawiać przytem, aby budżet pozostał na pierwszym punkcie porządku dziennego.

\* \* \*

Conserv. Corresp. donosi: Związek południowo-słowiański przeprowadził dnia 3 b. m. obszerną dyskusję, wywołaną zapytaniem klubu młodocześnieckiego, jak Związek się zachowa w obec zamierzonego przedłożenia wniosku, aby postawił Ministerstwo w stan oskarżenia za nadużywanie § 14. Kilku mówców oświadczyło się przeciw temu pomysłowi, zarzucając Młodoczechom, że chcą współzawodniczyć w radykalizmie z radykałami czeskimi. Dalej zarzucono Młodoczechom niekonsekwencyę, ponieważ z jednej strony prowadzą obstrukcyę i zmuszają tem samym Rząd do używania § 14, a z drugiej stawiają go za to w stan oskarżenia. W końcu uchwalono zwrócić się jeszcze raz do Młodoczechów z zapytaniem, w jakim właściwie celu chcą wnieść podobne oskarżenie.

\* \* \*

Komisyja przemysłowa Izby deput. zatwierdziła wczoraj §§ 13—18 zgodnie z uchwałą Izby panów w sprawie ustawy o domokrąstwie. Następne posiedzenie w piątek przed południem.

## Sprawa posła Walowskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 maja. Slawische Correspondenz ogłasza następujący komunikat: Z Koła polskiego. O powodu zawartego we wczorajszych porannych dziennikach sprawozdania o przebiegu sądowej rozprawy w przedmiocie skargi posła Walowskiego o obrzepy ezei, wniesionej przeciw Bertoldowi Popperowi i adwokatowi Emilowi Frischauerowi i Aszkenazemu ze Lwowa, zebrało się wczoraj Koło polskie na posiedzenie, na którym ustanowiono komisję, mającą zajęcie to dokładnie zbadać i wynik badania przedłożyć Kołu w celu powzięcia uchwały. Do komisji wybrano pp. Dawida Abrahamaowicza, Garapichę, dr. Głabińskiego, dr. Bobrzyńskiego i dr. Greka.

## Rewizya kodeksu cywilnego.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 maja. W sprawie zainicjowanej przez prezydenta Trybunału państwowego dr. Ungera rewizyi powszechnej księgi ustaw cywilnych, powołał Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości komisję, której zadaniem będzie opracować pierwsze podstawy rewizyi powszechnej księgi ustaw, a przedewszystkiem stwierdzić, jak daleko sięgają mające być projektowane zmiany. Potem zwołaną będzie druga komisya przedstawicieli przemysłu, świata handlowego i praktycznych zawodów prawnych, celem wydania o uznanych za niezbędne zmianach, opinii ze stanowiska praktycznego zastosowania. Do pierwszej komisji zostali powołani: prezydent Trybunału państwowego dr. Unger, drugi prezydent najwyższego Trybunału kasacyjnego dr. Emil Steinbach, b. Minister dr. Madeyski, szef sekcji Franciszek Klein, radcy Dworu i profesorowie Uniwersytetu Randa z Ragi i bar. Józef Schey z Wiednia. O objęciu przewodnictwa uproszono prezydenta Ungera.

## Sprawa uregulowania aptekarstwa.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 maja. Zarządzona przez subkomitet komisji zdrowotnej ankieta w sprawie projektu ustawy o uregulowaniu aptekarstwa, rozpoczęta wczoraj po południu obrady pod przewodnictwem posła dr. Ofnera. Przesłuchano najpierw zastępców właścicieli aptek, a mianowicie zastępców wiedeńskiego głównego gremium aptekarzy, austriackiego Towarzystwa farmaceutycznego i powszechnego austriackiego Stowarzyszenia aptekarskiego. W przedmiocie studyów w aptekarstwie oświadczyli biegli, że żądanie wyższego jeszcze wykształcenia gimnazjalnego, aniżeli ukończona szósta klasa, stałoby się powodem jeszcze większego braku personalu. Praktykę należałoby zredukować z 3 na 2 lata, lecz pomiędzy czas praktyki a czas studyów uniwersyteckich wsunąć dwuroczny okres przygotowawczy. W sprawie spoczynku niedzielnego dano wyraz przeświadczeniu, że dla asystentów, którzy mają każdy trzeci dzień wolny, niema szczególnej potrzeby wprowadzenia spoczynku niedzielnego; gdy natomiast dla tych aptekarzy, którzy pracują bez pomocniczego personalu, nawet fakultatywny spoczynek niedzielny w wielkich miastach, w obecnych stosunkach byłby trudny do przeprowadzenia lub wcale nie wykonalny. Inaczej ma się rzecz w mniejszych miastach i na wsi. Założenie nowej apteki nie powinno być wprowadzane wyłącznie, ani też w pierwszej linii od liczby mieszkańców, jednakowoż dla stwierdzenia potrzeby, jako też możliwości istnienia nowej apteki, należałoby w drodze rozporządzenia ustanowić minimalną liczbę ludności, mianowicie 10.000 na prowincyi, a 12.000 w miastach.

49)

## Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

### JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Przez oszczędność, a także z powodu dumy narodowej, rząd stara się stopniowo pozbywać cudzoziemców z personalu profesorskiego. W roku 1893 na 720 profesorów szkół średnich, było zaledwie 12 cudzoziemców, w roku 1897 na 1750 profesorów już było tylko 6. Takie usuwanie cudzoziemców jest przedewszystkiem zgubne ze względu na naukę języków obcych; zresztą, jeżeli która ze szkół średnich posiada profesora cudzoziemca, profesorowie japońscy, uczący z nim wspólnie tego języka, nie raczą nigdy prosić go o wskazówki.

Przeładowanie programów i mierność profesorów, oto dwie główne przyczyny niesubordynacji panującej prawie ogólnie w średnich szkołach japońskich. Strejki uczniów i studentów są na porządku dziennym. Raz profesor się nie podoba, bo nadto jest surowy, wymaga za wiele, lub jest uznanym za niezdolnego, innym razem znowu powodem strejku jest sam dyrektor, który się ośmielił zatrzymać uczniów w klasie za jakies przewinienie. Takie strejki przeciągają się czasami tak długo, że nareszcie za-

ład musi się w to wieszać, wydalając większą część buntowników, a często nawet skazuje głównych przewodców buntu na karę ośmiodniowej pracy w polu. — Ale i to się zdarza, iż profesor lub dyrektor bywa wydalony!

Tak samo, jak początkowo, nauka średnia w szkołach publicznych jest ściśle świecka; nawet szkoła prywatna, która poza zakreślonym obrębem nauk udziela wykładów religii — chociażby z innej strony trzymała się jak naciśniej urzędowego programu — może, w razie ostatecznym utracić przywileje nadane przez Państwo, z których najgłówniejszym jest częściowe uwolnienie od służby wojskowej, dla dyplomowanych uczniów. Doszłszy, wielka chrześcijańska szkoła w Kioto, założona staraniem misjonarzy amerykańskich, musiała z tego powodu znieść kurs średni i zgodzić się na miano wolnego Uniwersytetu.

Moralna więc strona wykształcenia szkół średnich japońskich publicznych jest „moralnością naturalną”, zgodnie z przepisami reskryptu cesarskiego. Wskazaliśmy już pobieżnie, co o tem wszystkim można myśleć i jak przepadnie i przewrotnymi pojęciami napełniają Japończycy głowy swoich małoletnich dzieci. Podręczniki historyi, tłumaczone niedawno na język angielski na wystawę w Chicago z 1893 r. wzmacniają naiwnie w uczniach, a specjalnie w tych, którzy się posobią na nauczycieli, że ów Mikado, któremu lada parlament obala ministerstwo, jest synem Słońca, że oni, *datmio*, których ograbiono z majątków i zaszczytów, są także synami Nieba! Ale nauczyciele sami temu nie wierzą: pozorna ich naiwność kryje w sobie głęboką hypokryzję, bo nie śmiały prze-

tłumaczyć dosłownie na zachodnie języki, książek, które dają swoim uczniom. Jakże uczniowie mogą im wierzyć? a jeżeli uczniowie nie mają wiary w swoich nauczycieli, jakąż to demoralizująca nauka!

W co jednak chętnie uwierzą i o czem aż nadto dobrze pamiętają, to to, że rasa japońska w całej pełni jest rasą boską, wybraną z pomiędzy wszystkich i wyższą nad wszystkie. Średnie więc wykształcenie, zarówno jak początkowe, nie będzie w stanie obdarzyć Japończyków zaletą, której im braknie najbardziej, to znaczy: skromnością.

### Wyższe wykształcenie.

Japonia posiada dotychczas tylko dwa Uniwersytety: w Tokio, założony w roku 1877, i w Kioto, otwarty w dwadzieścia lat później. Niema więcej jak 4.000 studentów w całym cesarstwie, a w roku 1893 było ich zaledwie 1.500. Jeżeli nie uwzględnimy szkół specjalnych, personal wyższego wykształcenia szkolnego w Japonii, wynosi około 200 profesorów.

Z dwóch Uniwersytetów cesarskich tylko Uniwersytet w Tokio całkowicie jest zorganizowany; trzy czwarte części profesorów i pięć szóstych części studentów wchodzi w skład jego. Liczba miejsc z konieczności jest ograniczona, o wiele za mała dla zgłaszających się kandydatów. W zasadzie, wszyscy uczniowie, posiadający świadectwa ukończenia jednej z ośmiu szkół wyższych, mają prawo wstępu na Uniwersytet, bez składania egzaminu, a reszta miejsc ma być zerwowana dla młodych ludzi nie posiadających tych świadectw, ale przypuszczonych w razie zdania egzaminu. Ale liczba dyplomowanych ze szkół wyższych obecnie tak

wzrosła, że nie dyplomowani nie mogą mieć żadnej nadziei przyjęcia, a dyplomowani nawet muszą czekać co najmniej rok, jeżeli nie zdadzą świetnie konkursu, który dziś trudniejszy jest, niż kiedykolwiek. Tak więc wyższe wykształcenie jest dzisiaj rzeczywistością zamkniętą dla tych, którzy nie uczęszczali do szkół publicznych, a ci, którzy uczęszczali, widzą, jak w bezowocnych oczekiwaniach płyną im jedne za drugimi lata młodości, a nauka przeciąga się w nieskończoność.

Student, przyjęty do Uniwersytetu, wybiera sobie jeden z sześciu fakultetów składających Uniwersytet: Prawo, Medycyna, Literatura, Ścisłe nauki, Inżynierya cywilna i Agronomia. We Francyi, szkoły agronomiczne i inżynierskie nie zależą od Uniwersytetu, ale Japończycy pod tym względem wzorowali się na Stanach Zjednoczonych. Przy Uniwersytecie w Tokio znajduje się ferma wzorowa, ogród warzywny, ogród doświadczalny, laboratoria i muzea rolnicze, szpital weterynaryi, sady owocowe, a wreszcie 2.000 hektarów lasu, olbrzymiego, prawie dziewiczego. W tym kraju, gdzie rolnictwo było zawsze pierwszym źródłem dochodu narodowego, gdzie rolnik, zgodnie z pojęciami chińskimi, zajmuje pierwsze miejsce po uczonych, a wyższym jest w hierarchii społecznej od kupca, takie połączenie zawodów literackich i naukowych z rolniczymi, nie sprawia żadnej trudności, przeciwnie, wydaje znakomite rezultaty, tak samo, jak w Stanach Zjednoczonych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tylko w odniesieniu do samego koncesyonariusza, ale nie wdowy po nim, ani nieletnich sierót, uznano za usprawiedliwione to ograniczenie, że koncesyjonowana apteka, która jeszcze nie istnieje 5 lat, nie może w drodze umów prawnych pomiędzy żyjącymi przechodzić z jednych rąk do drugich. — Prawo wydzierżawiania powinno przysługiwać koncesyonariuszowi. Odebranie koncesji może nastąpić tylko na podstawie skazującego wyroku sądowego. Lekarzom i weterynarzom, oraz innym osobom ma być utrzymanie aptek domowych dozwolone tylko w takim razie, jeżeli najmniejsza odległość danej miejscowości od najbliższej publicznej apteki wynosi co najmniej 4 do 6 kilometrów, przyczem właściciele ich powinni się zobowiązać, pobierać lekarstwa z jednej z najbliższych aptek publicznych.

Kasom chorych ma być wolno utrzymywać domowe apteki, lecz w takim tylko razie, jeżeli Kasy te posiadają lecznicę i tylko na podstawie opinii reprezentacji zawodu farmaceutycznego.

Wszyscy biegli oświadczyli się stanowczo za tem, że w celu nadania koncesji na nową publiczną aptekę powinien być rozpisywany konkurs. Przeciwno zaprowadzeniu t. zw. listy kompetencji nie podniesiono zarzutów. Apteki homeopatyczne podlegają tym samym postanowieniom, jak domowe apteki. W końcu wyrażono życzenie odpowiedniej, nowoczesnej zmiany odnoszących się do aptekarstwa paragrafów kodeksu karnego, dalek domagano się obowiązkowego ubezpieczenia na starość, reformy ustroju gremium zapomocą utworzenia odpowiedniego zastępstwa pracowników pomocniczych.

Dalszy ciąg obrad ankiety dzisiaj.

## KORESPONDENCYE

Rzym, 2 maja.

(Pielgrzymka polska w Rzymie).

W sobotę, 30 kwietnia, przybyła do Rzymu pielgrzymka polska, licząca około 500 osób. Wraz z pielgrzymami przyjechali ks. arcybiskupi Teodorowicz i Weber, ks. biskupi Pełczar, Fiszer i Nowak. Ks. arcybiskup Bilezewski i ks. biskup Walega bawią tu już od kilku tygodni. W audyencji u Papieża, która odbędzie się we czwartek 5 maja, weźmie nadto udział prezes Krakowskiej Akademii Umiejętności Stanisław hr. Tarnowski. Zapowiedział także swe przybycie Marszałek Stanisław hr. Badeni. Prócz pielgrzymów z Galicji bawi tu około 50 Unitów z Podlasia, którzy we wtorek, 3 maja, będą mieli osobną audyencję u Papieża pod przewodnictwem ks. arcybiskupa Simona.

Zastępca.

## Z Warszawy.

(Jeszcze o krwawym zajściu i przebiegu d. 1 maja).

Dotąd nieogłoszono urzędowego sprawozdania o krwawej walce stoczonej przez socjalistów z policją w domku na Wolskiem przedmieściu. Jako głównego sprawcę i tego,

z którego ręki poległ rotmistrz Winniczuk z „ochrony“ i sztabkapitan Ordanowski pomocnik komisarza policji VI rewiru, wymieniają Kurzmanna doktora medycyny jednego z uniwersytetów niemieckich. Jest on synem kupca, żyda, mającego sklep za Żelazną bramą w Warszawie. Przyjechał on za obcym paszportem, wydanym przez władze bawarskie, a przyjechał w celach propagandy. — Trudno ustalić liczbę spiskowców, znajdujących się wówczas na Wolskiem przedmieściu. Urzędowe depesze podają liczbę czterech. Wedle korespondenta *Dzienn. Pozn.* było ich jednak niewątpliwie więcej, a między nimi i drugi Kurzmann, brat poprzedniego, student politechniki w Warszawie, oraz jakas żydówka.

Wszyscy znajdują się w więzieniu i prawdopodobnie sądzeni będą przed sądem wojennym.

Tenże korespondent stwierdza, iż dzień 1 maja minął całkiem spokojnie, wieczorem publiczność niedzielną zalegała, jak zwykle kawiarnie i restauracje. Teatry były również pełne.

## WOJNA rossyjsko-japońska.

Według opinii znawców w sztuce wojennej, do ostatniego zwycięstwa Japończyków nad rzeką Jalu, bardzo się przyczyniło wprowadzenie przez nich do boju dział ciężkiego kalibru. Zwykle działa polowe, 6—8 centymetrowe, wystarczały tylko do ostrzeliwania tak samo silnej artylerji, konnicy i nieosłoniętej piechoty. Strzela się wyłącznie szrapnelami i granatami, z których pierwsze eksplodują zazwyczaj w powietrzu nad głowami walczących i zasypują ich z góry wielką liczbą małych kul i drobnych odłamków, drugie zaś wybuchają po odbiciu się od gruntu i rzucają przed siebie kiść odłamków rozsadzonego pocisku.

Kule i odłamki szrapnelu są tak małe i siła uderzenia tak nieznaczna, że często mocny hełm lub tornister wystarczą do ich powstrzymania. Odłamki granatów z dział polowych są zazwyczaj większe i uderzają z siłą o wiele znaczącą, nie dostateczną jednak, aby przebić jakąkolwiek zasłonę ziemną. Dlatego ogień ze zwyczajnych dział polowych jest prawie zupełnie bezskuteczny w walce z nieprzyjacielem, zajmującym pozycje obwarowane, szanice i t. p. nasypy, lub rowy, osłonięte z góry. Do zburzenia okopów lub osłon nad strzelcami, zajmującymi rowy, trzeba dział, wyrzucających pociski z daleko gwałtowniejszą siłą, i pocisków, wybuchających silniej, niż szrapnel, lub 6—8 centymetrowy granat. Działa takie są jednak daleko cięższe, niż polowe i trudno wozić je za sobą armii, operującej w polu, dla której wielka ruchliwość jest jednym z warunków nieodzownych. Japończycy mieli to zadanie ułatwione, dzięki swemu panowaniu na morzu i przewidując, że dojdzie do szturmowania pozycji warownej, sprowadzili sobie znaczną ilość dział większych, mianowicie 12 centymetrowych, okrętami nad rzekę Jalu. Działa te umożliwiły im skuteczne

ostrzeliwanie okopów rossyjskich w Kiulenczen z wielkiej odległości, z lewego brzegu rzeki Jalu. Nie ulega też wątpliwości, że zadającą oni zajęcie ważnej pozycji nad drogą do Mukdenu w znacznej części swojej ciężkiej artylerji.

Po opuszczeniu prawego brzegu rzeki przez wojska rossyjskie położenie przedstawia się tak, że droga do wschodnich wybrzeży półwyspu Liaotunskiego jest tak dobrane, jak otwarta dla Japończyków. Również przypuszczają jednak, że akcja zaczepna na półwyspie nie nastąpi ze strony wojska generała Kurokiego, lecz wojska, znajdującego się dotąd jeszcze na okrętach w pobliżu wybrzeży. Armia główna gen. Kuroki postępuje wład za rossyjską ku północnemu zachodowi, na Fenchuanzen, gdzie oczekują nowego starcia. Można jednak przewidzieć, że w obec wielkiej przewagi japońskiej, cofające się 3 brygady rossyjskie nie będą broniły stanowczo Fenchuanzen, lecz zajmą silne stanowisko dopiero kilka mil po za tem miastem, tam, gdzie droga przechodzi głębokim wąwozem między stromymi górami. Jest to pozycja jak gdyby stworzona do obrony i może uchodzić za niezdobytą, jeżeli będzie obsadzona dostatecznymi siłami, a zwłaszcza silną artylerją. Tam niezawodnie będzie stoczona druga większa bitwa, prawdopodobnie daleko krwawsza, niż nad rzeką Jalu.

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy.)

**Port Arthur.** Osobny korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi pod dniem 4 b. m.: Położenie w rejonie niezmiennione; w walce nocnej 3 maja dano z okrętów i baterji około 2500 rozmaitych strzałów. „Giljak“ wyrzucił ze swoich mitrailer 3000 kul.

**Petersburg.** Na rozkaz cara Mikołaja otrzymała znajdująca się na Oceanie Spokojnym eskadra rossyjska nazwę: „Pierwsza eskadra floty Oceanu Spokojnego“. — Z okrętów, przeznaczonych na wysłanie tam, utworzona będzie „Druga eskadra floty na Oceanie Spokojnym“. Konradmirala Różdżewskiego, któremu powierzono uformowanie tej eskadry, zastąpi w głównym sztabie marynarki tymczasowo konradmiral Wireniz.

**Petersburg.** *Rossyjska Agencja telegraficzna* ogłasza: Nie tu zgola niewiadomo o zajęciu Niuczwanu przez Japończyków, o czem krąży za granicą pogłoski.

**Berlin.** Tutejsze dzienniki dowiadują się z Tokio, iż podczas sejmnia Rosyan przyszło pod Hohmutos do ponownej walki, przyczem po stronie rossyjskiej było 30 poległych i 300 rannych, po stronie zaś japońskiej również 300 rannych.

## Rossya i Chiny.

(Telegramy).

**Port Arthur.** *Nowemu Krajowi* donoszą z Wafantjan, że agituja tam gwałtownie wrogowie Rosyji z wicekrólem Yuan-szikajem i generałem Ma na czele przeciw Rosyanom. We wszystkich chińskich miastach, osadach i bazarach rozpowszechniają zawodowo agitatorzy fałszywe wiadomości o doniosłości zwycięstw japońskich i o złych zamiarach Rosyan względem Chin. Celem

tej agitacji jest podjudzenie mas przeciw Rosyji.

**Petersburg.** Chiński poseł zakomunikował gazecie *Petersburskija Wiedomosti*, iż na zapytanie w sprawie rozpowszechnionych w zagranicznej prasie pogłosek o możliwości naruszenia neutralności przez Chiny, otrzymał od swojego rządu i wicekróla Yuan-szikaja jak najbardziej uspokajającą odpowiedź, która wyklucza w ogóle możliwość powtórzenia się wypadków z roku 1900.

Wedle wydanej właśnie broszurki p. t. „Spis statków rossyjskiej floty wojennej przed początkiem operacji wojennych na dalekim Wschodzie w roku 1904“, flota rossyjska przed rozpoczęciem wojny liczyła pancerników 55, z tych do obrony wybrzeży 25, krążowników klasy pierwszej 25, klasy drugiej 17, krążowników minierskich 10, kanonierek 26, transportowych 19, statków szkolnych 8, statków portowych 6, kontrtorpedowców 82, torpedowców 170, statków floty ochotniczej 15.

## Rossya a Kanał Suezki.

Niejednokrotnie od początku wojny japońsko-rossyjskiej roztrząsano w prasie tak ważną dla Rosyji kwestję Kanału Suezkiego. Na podstawie bowiem traktatów i praktyki przysłużyło Anglii prawo nie przepuszczenia floty rossyjskiej przez kanał. Jakoż nawet w Rosyji liczą się z koniecznością marszrutę okrężną, dokoła Afryki dla dostania się posiłków rossyjskich ku wzmocnieniu floty na wodach Oceanu Spokojnego. Brano nawet w rachubę — lecz odrzuca projekt ten okazał się fantastycznym — drogę przez niezbadane dokładnie przestwoje Oceanu Lodowatego ponad północną Azją...

Wedle konwencji stambulskiej z dnia 29 października 1888 miał być dozwolony przejazd przez Kanał Suezki okrętom wszystkich państw, Anglia zdołała jednak przemycić do traktatu zastrzeżenie, które w zupełności wydało Kanał w jej ręce na tak długo, dopóki trwać będzie okupacja angielska w Egipcie, a więc na wieczyście czasy.

W samą jednak porę dla Rosyji doszła do skutku ugoda francusko-angielska. Anglia rzeka się w jej paragrafie 6-tym zastrzeżenia przeciwko swobodzie przejazdu przez Kanał Suezki i przyjmuje powzięte w tej mierze postanowienia konwencji z roku 1888 bez żadnych zastrzeżeń.

Tym sposobem wybrała Francya sojuszniczkę swą z ciężkiego kłopotu. Jakkolwiek w umowie niema wzmianki o Rosyji, rzecz jasna, że w chwili obecnej ona jedynie może odnieść korzyści ze zmienionego stanu rzeczy. I co najdziwniejsza przyzwala na to Anglia, sama z Rosyją mająca niezadowolone rachunki, a na domiar sprzymierzona z drugą stroną walczącą, z Japonią, która skutkiem umowy francusko-angielskiej może być narażona na poważne niebezpieczeństwo. Rossyjska flota bałtycka nie potrzebuje już szukać dalekich dróg okrężnych; może ona swobodnie najkrótszą drogą, przez Kanał Suezki dostać się na Morze Żółte i sprawić flocie japońskiej poważną dywersję.

W zamian za ten zysk obfito nie ponosi Rosyja żadnej ofiary, nie potrzebuje nawet uznać angielskiej okupacji w Egipcie,

## Z WIEDNIA.

(Ciąg dalszy).

Wszędzie ta sama niemila mieszanina smutku z pijaństwem, szampana z gorącymi kielbaskami, naiwnej *Gemüthlichkeit* z silnymi perfumami, wiedeńskiej muzyki z elektrycznym światłem, małej burżuazji z malowanymi kokotami, nadsputego Wiednia z zepsutą Europą, uśmiechniętej lekkomyślności ze wstrętnym „dobrym interesem“... Słowem — „bazar wiedeński“.

Jeszcze najlepszą z tego wszystkiego jest — muzyka. Ale i ta się psuje. Z pieśni ludowej robią się — operetkowe pomadki. Z wiedeńskiej prostoty — angielszczyzna. Ostatnie wiedeńskie pieśni są wprost — angielskie... Do opisanych „lokali“ chodzi się najczęściej na deser. To jest n. p. po nudnym rancie, albo po teatrze. Przyjeżdża ktoś znajomy, więc się go „oprowadza“. Najpierw „coś poważnego“ a potem...

Repertuar „poważnej“ zabawy jest od kilku tygodni mniej więcej ten sam. Idziemy n. p. do Volksteatru na „Capstrzyk“ Beyerleina. Czy wolno jeszcze o tem pisać? Nie wiem. A więc... („słuchajcie“ — jak mówi papa Jowialski): Sztuka „sezonowa“. Nie tylko utrzymuje się — ale poprostu nie ma na razie nie silniejszego pod względem magnetycznym czyli kasowym. A pod względem —

literackim? Są gorsze sztuki z mundurami i bez mundurów. Etyka specjalna, zawodowa; zresztą... problem dosyć prosty. Dyskretny capstrzyk. Brzmi może głośnie w Niemczech; tam inna akustyka — tematy wojskowe aktualniejsze. Autor widocznie szeszery, także dosyć loiczny. Jego loika jest tak jasna, że musi podobać się p. t. publiczności. Tylko na ostatku się ściemnia, czyli — sztuka staje się podobniejszą do życia. Przy końcu odbywa się egzekucya tak niesprawiedliwa, że publiczność podobać się nie może. Ojciec (wachmistrz) celuje do uwodziciela swej córki (podporucznika)... w końcu zabija córkę. Tak trafia — życie. Podobnie trafia życie także u Hauptmanna. Z większą jeszcze racyą, bo Hauptmann jest naturalista.

Jest zresztą — pewne, pozorne podobieństwo między ostatnim Hauptmannem („Róża Bernd“) a — pierwszym Beyerleinem. Córka wachmistrza — (z pewnym wykształceniem) i — „Róża Bernd“, (córka chłopca) — giną rzekomo z powodu „niegodziwości mężczyzn“. I tu i tam odgrywa wielką rolę t. zw. „konwencyonalne kłamstwo“. To kłamstwo nie pozwala rzekomo porucznikowi Beyerleina ożenić się z dziewczyną, którą uwidł i kocha... a zmusza chłopkę Hauptmanna do ratowania swej (dobrej sławy) zapomocą — krzywoprzysięstwa i zabicia własnego dziecka. Ale tu i tam — mus jest tylko pozorny. Porucznik mógłby (pomimo wojskowego konwensu) — użyczyć tak jak chce. A więc n. p. ożenić się z dziewczyną. A że czyni inaczej — to jego prywatna podłość bez ogólnego znaczenia. A Hauptmannowska chłopka nie jest zmuszoną ani kłamać ani zabijać — w obronie

swej czci. Bo jej niesłychane „zdrowie“, pozwalające jej deptać po szczęściu słuźszych istot (n. p. jej narzeczonego, kaleki albo — sparaliżowanej żony jej kochanka) daje jej także możliwość lekceważenia sobie takich drobnostek jak — cześć własna.

Rozumie się, że pomimo wielu błędów, wielu dyalogów przewlekłych i nudnych „Róża Bernd“ przewyższa „Capstrzyk“ tak niesłychanie pod względem literackim, jak n. p. talent Gerharda Hauptmanna — talent Adama Beyerleina.

„Capstrzyk“ jest o wiele lepiej „zrobiony“, o wiele sceniczniejszy.

Są w sztuce doskonałe dwie sceny. Przez wszystkie sceny sądowne. Dobra nietylko przez sytuację. A więc nietylko dlatego, że oskarżony (sierżant Helbig) i świadek (podporucznik Lauffen) nie mogą mówić prawdy ze względu na honor trzeciej osoby, a mianowicie Klary, narzeczonej sierżanta, a — kochanki porucznika. Ta sytuacja już gdzieś była; w romansie czy na scenie... mniejsza o to... ale się czuje, że już nieraz była. Ale scena mimo to dobra, bo gra w niej kilku żywych — naprawdę żywych ludzi.

Nie ulega wątpliwości, że Otto Eryk Hartleben, autor owej innej sławniejszej „wojskowej sztuki“ (*Rosenmontag*) zrobiłby z tej sceny coś bardziej efektownego; dodałby więcej krochmala i Berliner Blau, więcej uroczyściej powagi i polkniętych kijów. Beyerlein zadowala się tem, że członkowie jego sądu wojskowego są ludźmi. Także inni obecni n. p. wspomniany sierżant Helbig, który nie chce kompromitować narzeczonej, wzbrania się powiedzieć dlaczego znieważył czyn-

nie swego przełożonego w tegoż własnym mieszkaniu, w nocy, po „capstrzyku“. Także ten „przełożony“ porucznik Lauffen, bardzo „dobry chłopak“, który przyjmując u siebie narzeczoną Helbiga (w nocy, po capstrzyku), nie zdawał sobie z pewnością sprawy z ewentualnych przykrych następstw tego kroku. Wreszcie i owa narzeczona, Klara, córka wachmistrza Volkhardta, bardzo „dzielna dziewczyna“, która mniej troskliwa o swój honor, niż „Róża“ Hauptmanna — zjawia się nagle przed sądem i śmiało zeznaje prawdę. Ale przedewszystkiem członek sądu, niejaki rotmistrz Lehdenburg. Wystawowy okaz, wprost klasyczny junker, możliwy tylko w pruskim uniformie, *unter den Linden* albo w jednym z gryzących artykułów Hardeny. Z początku traktuje całą sprawę dość lekko. Mniej więcej tak jak wszystko, co nie jest w bezpośrednim związku z końmi, sportem i codzienną służbą. Działa bardzo humorystycznie opowiadając n. p. całkiem *mal à propos* swoje wrażenia z przygodnego pobytu w parlamentarnej restauracji, szczebiocząc wogóle tak swobodnie, jakby znajdował się w Jokey-Klubie, a nie w „sali sądowej“. Aż naraz „bierze“ go odsłaniająca się przed nim tragiczna prawda, bierze go tak silnie, że z goga staje się prawie dramatycznie porządny człowiekiem. To jedno z najlepszych „przejsć“ w całej dzisiejszej muzyce scenicznej. Mniej więcej tak dobre przejsć jak owo sławne... z *dur na mol* w „Pajacach“ Leoncavalla.

(Dokończenie nastąpi).

Tadeusz Rittner.

albowiem traktat francusko-angielski nie zobowiązuje jej do niczego. Jakoż w *Praw. Wiest.* ogłosił już rząd carski, że tak, a nie inaczej pojmuje swe stanowisko w obec sprawy. Ogłosił zaś niezawodnie dla tego, ażeby w razie gdyby tendencja porozumienia anglo-rosyjskiego miała się utrzymać, nie tracić tak ważnego atutu, jak sprawa uznania wspólnie okupacji. Najprawdopodobniej uznanie to nastąpiłoby jedynie wówczas, gdyby Anglia uznała okupację rosyjską w Mandżurii.

### Makarow o flocie rosyjskiej.

*Nowoje Wremia* ogłasza artykuł o flocie rosyjskiej a szczególnie o eskadrach azjatyckich, który zasługuje z tego względu na uwagę, że autorem jest wybitny oficer marynarki rosyjskiej, należący do najbardziej zaufanego otoczenia zmarłego admirała Makarowa, i w wywodach swoich podaje głównie jego poglądy.

Makarow był stanowczym przeciwnikiem budowania wielkich okrętów liniowych, nawet krążowników i w ich miejsce domagał się jak najwięcej torpedowców. Jeszcze przed niespełna rokiem przekonywał cara i kilku wysokich dygnitarzy, że lekkie statki nieprzyjacielskie z łatwością będą w stanie zniszczyć ciężkie i niezgrabne kolosy marynarki rosyjskiej. Mówiąc to, przepowiedział sobie swój własny los. — Autor artykułu dodaje do tych słów Makarowa taką uwagę: „Rola naszej floty jest smutna! Pod każdym względem jesteśmy słabsi od Japończyków i nie pozostaje nam nic innego jak bierna obrona. Japończycy są panami Oceanu Spokojnego. I czy nie byłoby tak samo, gdyby — broń Boże — wybuchła wojna nie z Japonią ale z Niemcami? Mamy wprawdzie potężną flotę, ale rozstrzeloną na trzy fronty, a na każdym z nich jesteśmy słabsi od nieprzyjaciela. Na cóż przyda nam się taka flota?”

„Admirał Makarow wykazywał — pisze dalej autor — że nasze pancerniki na Oceanie Spokojnym kosztują razem około 180 milionów rubli. Gdybyśmy zamiast nich mieli torpedowce po pół miliona, to byłoby ich 360! Kto byłby wówczas panem morza? Czy Japończycy ważyliby się wtedy na ostrzeliwanie Portu Arthura i Władywostoku, na lądowanie na Korei, na groźenie nam wylądowaniem w Mandżurii? Czy w ogóle możliwą byłaby cała teraźniejsza wojna?... Owych 360 torpedowców w połączeniu z flotą ochotniczą mogłoby skutecznie blokować Japonię i przerwać cały jej handel. Tak samo byłoby na Bałtyku. — Co do Morza Czarnego mamy tam potężną flotę, ale co potrafiłaby ona zdziałać w obec dwudziestu n. p. pancernikom angielskim? Gdybyśmy mieli w jej miejsce 300 torpedowców, to w każdej chwili moglibyśmy sforsować przejazd przez Bosfor lub go zamknąć“.

Makarow nieraz zastanawiał się nad przyszłością statków podwodnych, z których najmniejszy jest w stanie wysadzić w powietrze największy kolos pancerny, kosztujący 15 milionów. Budowa tych olbrzymów zajmuje bardzo wiele czasu, gdy w stosownym urzędzonym doku bardzo szybko można zbudować torpedowce i statki podwodne. Pancerniki są pożyteczne jako pływające fortece dla tych państw, które mają rozległe kolonie zamorskie i statkami liniowymi zastępują brak twierdz wybrzeżnych; Rosya nie ma takich kolonij, nie ma handlu zamorskiego, więc potrzebuje tylko torpedowców, mnóstwa torpedowców!

## KRONIKA

Lwów, 5 maja.

— **Konsekracja** i ingres nowomianowanego biskupa stanisławowskiego ks. dr. Chomiszyna mają się odbyć — jak donoszą pisma ruskie — w pierwszy dzień Zielonych świątek obrz. wsch., t. j. 29 b. m.

— **Nowa stacya telegrafu.** Z dniem 21 b. m. otwartą zostanie w Jeleśni (pow. Zywiec) przy istniejącym tamże urzędzie pocztowym stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną.

— **Rauty** „Kółka panien“ posiadają już w naszym mieście ustaloną sławę, jako wieczory zawsze tłumne, bardzo urozmaicone i sympatyczne. Inaczej być nie może. Wszak komitet składa grono osób instytucji szczerze oddanych, a cel zasługuje na jaknajgorętsze poparcie. „Kółka panien“ opiekuje się zaniebanymi dziećmi, rozwija je moralnie i fizycznie, i sobotni wieczerki ze współdziałaniem wybitnych sił artystycznych lwowskich, na zupełne powodzenie rachować może. Wieczór zakończą ohochoce tańce.

— **Zgromadzenie** obywatelskie odbędzie się jutro, 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Kasyna nrzdniczego (ul. Hetmańska 12). Na porządku dziennym: Ueisk podatkowy, drożyna mieszkań i wszelkich artykułów potrzebnych do życia.

— **Posiedzenie** Tow. filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 w sali Instytutu archeologicznego na Wszechnicy. Na porządku dziennym: Dr. T. Mandybur: „O motywach ludowych w komedji Arystofanesa „Plutos“.

— **Kuratorja fundacyi stypendyjnej** im. Piotra Węgławskiego nadała opróżnione stypendya z tej fundacyi w kwocie rocznych po 300 koron począwszy od roku szkolnego 1903/1904 Maryanowi Kazimierzowi 2 im. Jakłowi, słuchaczowi I. roku, Danielowi Rodichowi de Berlinenkampf, słuchaczowi I. roku i Edwardowi Maryanowi 2 im. Komarnickiemu, słuchaczowi IV. roku wydziału prawniczego e. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Pan Antoni Skrzyński właściciel dóbr Żurawno nadał na przedstawienie e. k. Namiesnictwa stypendyum rocznie 420 koron z fundacyi im. Adama Żebrowskiego, Jeremiu Witoldowi Hipolitowi 2 im. Niementowskiemu słuchaczowi I. roku Zbigniewowi Maryanowi Błażejowi Waleremu 4 im. Dulębie słuchaczowi II. roku i Kazimierzowi Krechowickiemu słuchaczowi III. roku praw na e. k. Uniwersytecie we Lwowie.

— **O dobrach gminy m. Lwowa** zarówno takich które są jej własnością, jako też i tych które należą do poszczególnych fundacyi, a którymi miasto nasze zarządza, wydał świeżo broszurkę p. Aleksander Ostrowski, oceniając je ze stanowiska ich rentowności. Własność ziemska gminy m. Lwowa składa się z folwarków, które są oddane w dzierżawę i z obszarów lasowych, prowadzonych przez gminę w jej własnym zarządzie. Rentowność wszelkie tych dóbr jest niewielka. Raz, że w dawnych czasach nie powodowano się wielką oglednością przy wypuszczeniu folwarków w dzierżawę, z czego wynikł ten skutek, że grunta wyjałowiały, budynki niszczały i ten samem nastąpiło obniżenie wartości majątków ziemskich, — a co do obszarów leśnych, dostawa bezpłatna drzewa opałowego z lasów miejskich dla szkół ludowych i licznych zakładów publicznych, pochłania znaczne kwoty. W ostatnich dopiero czasach dokonano w administracyi majątków miejskich dużo ulepszeń, co wpłynęło niewątpliwie na podniesienie ich rentowności.

— **Ze spraw miejskich.** Posiedzenie pełnej komisji budżetowej odbędzie się jutro, 6 b. m., po południu. Na posiedzeniu tem ma być rozpatrywana sprawa prac przygotowawczych dla budżetu na r. 1905.

— **Na kolumnę Mickiewicza** we Lwowie, nadesłał prof. dr. Wiktor Hahn, na listę Adama Krechowickiego, kwotę 28 K., zebrał wśród grona nauczycieli gimnazjum V we Lwowie.

— **Posiedzenie naukowe** lwowskiego Towarzystwa lekarskiego odbędzie się w piątek, d. 6 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali posiedzeń dyrekcji szpitala powszechnego (ul. Piłjarów 2).

Po posiedzeniu zebranie koleżeńskie w restauracyi Ludwiga.

— **W szkole** p. Heleny Ottawowej odbył się w niedzielę, 1 b. m., w obecności kierownika zakładu, prof. Henryka Meleera-Szczański, który umyślnie w tym celu przybył do Lwowa, egzamin uczniów z bardzo dodatnim rezultatem. Popis publiczny odbędzie się w drugiej połowie czerwca.

— **Z Tow. „Eleuteryi“.** Uroczysty wieczór ku uczczeniu konstytucyi 3 Maja odbędzie się w niedzielę, 8 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa, plac Strzelecki 6. Wstęp 20 h. Goście mile widziani.

— **Z Tow. ludoznawczego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek, 6 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali Muzeum botanicznego Uniwersytetu (I piętro). Na porządku dziennym: P. Kazimierz Mękowski: „Z badań nad sztuką ludową“.

— **VIII Krajowy kurs** pożarnictwa, w którym bierze udział 18 strażaków z różnych stron kraju, rozpoczął się wczoraj we Lwowie.

— **Ku uczczeniu** pamięci Tadeusza Kościuszki urządza starsza młodzież szkół wydziałowych: męskiej im. ks. Kordeckiego i żeńskiej im. św. Anny w sobotę, dnia 7 b. m., o godzinie 6 uroczysty wieczorek w sali gimnastycznej szkoły im. Kordeckiego.

— **Z Izby sądowej.** Rozprawa karna o zaburzenia antisemickie w Uhnowie, rozpoczęła się przed delegowanym trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego we Lwowie dnia 3 czerwca b. r. w Uhnowie. Rozprawie przewodniczyć będzie rada sądu krajowego p. Koerber.

— **Almanach** czyli szematyzm austriackich kolei państwowych na r. 1904/5 opuścił właśnie prasę drukarską i zawiera prócz zestawienia wszystkich urzędników, podurzędników i służby kolejowej, cenne daty dotyczące całej organizacji kolejowej. Podręcznik ten jest do nabycia w sekretaryatach dyrekcji kolejowych.

— **Bląkającego** się wczoraj po południu w ulicy Kazimierzowskiej konia maści gniadej, oddała policya w opiekę komisaryatowi II dzielnicy.

— **Umysłowo chorego** zarobnika Stanisława Bodzińskiego, który wczoraj wieczorem otworzywszy w gmachu ratuszowym okno na III piętrze, wspiął się na grzemi, odstawiła policya

do komisaryatu II dzielnicy, celem umieszczenia go w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie.

— **Kronika policyjna.** Z przedpokoju dr. H. przy ul. Krakowskiej l. 34, skradziono wczoraj pudełko z dwoma kapeluszymi damskimi, jedwabne bea białe i dwie bluzki.

P. Artur Spiza, właściciel fabryki wędlin w Krakowie, doniósł dziś policyi, że w pociągu osobowym, zdążającym wczoraj wieczorem z Krakowa do Lwowa, skradziono mu w czasie drzemki między Przeworskiem a Jarosławem złoty zegarek, podwójnie kryty remontoir ze złotym łańcuszkiem dość grubym, wartość przeszło 250 K. O kradzież tę podejrzany jest 30-letni mężczyzna, słusznego wzrostu, szczupłej budowy ciała, ubrany w jasny miękki kapelusz, czarne ubranie i popielaty płaszcz.

Z zamkniętego mieszkania Leji Agidowej przy ul. Wagowej l. 3, skradł dziś przed południem nieznany sprawca srebrny zegarek podwójnie kryty z takim łańcuszkiem, 2 złote spinki do manszetów, małą srebrną łyżeczkę, oraz 9 K. gotówką.

— **Zjazd koleżeński** maturzystów gimnazjum sandońskiego z r. 1894 przypada z końcem czerwca b. r. Celem bliższego porozumienia się, prosimy wszystkich kolegów o podanie swoich adresów podpisaniem.

B. *Krokowski*, Olesko; W. *Kucharski*, Lwów, gimn. IV.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michał Hullak, kolejmistrz kolei państwowej w 40 roku życia; — Emilia z Kozłowskich Spaczyńska, żona woźnego Namiesnictwa, w 21 roku życia; — Marya Motylowska, w 60 roku życia; — Wincenty Sołtyś, towarzysz krawiecki, w 62 roku życia.

W Lublinie, Antoni Osuchowski, emeryt, b. profesor nauk fizyko-matematycznych, oraz insp. szkoły 6-kl. lubelskiej, w 80 roku życia.

W Płoskirowie na Podolu, Antoni Mioduszewski, weteran z r. 1863.

W Krzeszowicach, Franciszek Ksawery Kluczycki, zasłużony pedagog i miłośnik piśmiennictwa i rzeczy ojczyźstych, w 83 roku życia. Zmarły zajmował się gorąco gromadzeniem materiałów do historii polskiej, a zwłaszcza do epoki Jana III. Zebrane przez niego źródła i dokumenty wydała Akademia umiejętności, której był członkiem nadzwyczajnym. S. p. Kluczycki był przez długie lata kierownikiem administracyjnym i współwłaścicielem drukarni *Czasu*, a ostatnio bibliotekarzem zbiorów hr. Potockich.

— **Pożary.** W Bliznem, pow. brzozowskiego, spłonęło w tych dniach 10 zagrod włościańskich łącznej wartości około 12000 K., a w gminie Darachowie, pow. trembowelskiego, 15 gospodarstw. Szkoda w tym ostatnim wypadku wynosi około 30000 K.

— **Otrucie.** Z Krakowa donoszą: Jan Lachnitz, starszy konduktor kolei państwowych, który był oskarżony w głośnym procesie o kradzieże kolejowe, lecz został uwolniony, zażył wczoraj skoncentrowanego kwasu karbolowego. Odwieziony do szpitala, umarł tam wczoraj o godzinie 6 po południu.

— **Morderstwo dla rabunku** w Podgórzu. Z Krakowa donoszą nam w dalszym ciągu: Sledztwo w sprawie morderstwa rozbójniczego, popełnionego na rodzinie Kleszców w Podgórzu, prowadzi się energicznie. Kierownik krakowskiej dyrekcji policyi p. Flatau przydzielił w tym celu kierownikowi ekspozytury policyjnej na Podgórzu radcy Kostrzewskiemu komisarza dr. Krupińskiego i dwóch agentów, Bronisława Karcza i Mohra. Sledztwo prowadzi się nie tylko przeciw Michałowi Waluszkowi, którego ciężko raniona Kleszcowa wymieniła już wczoraj rano jako sprawcę, ale zbiera wszystkie dane, ażeby wykryć prawdziwego mordercę. Po południu wyszły szczegóły na jaw, pozwalające przypuszczać, że morderstwo popełnił kto inny niż aresztowany.

Po południu rada policyi Swolkien odwiedził na klinice poranioną Maryę Kleszcową; na ona zapuchniętą całą twarz i oczy. Zapytana czy zna sprawcę, odpowiedziała że zna, więcej jednak z powodu osłabienia powiedzieć nie była w stanie. O godzinie 8 wieczorem uspokoiła się i zasnęła.

Lekarze sądzą, że odzyska przytomność i że będzie można utrzymać ją przy życiu.

— **Nowy skandal poselski.** Przedwczoraj w Wiedniu w dzielnicy Alsergrund odbyło się zgromadzenie wyborców liberalnych do Rady miejskiej, na którym to zgromadzeniu radny miejski Zifferer oświadczył, że pod przysięgą może zeznać, iż poseł na sejm dolno-austriacki i członek wiedeńskiej Rady miejskiej, znany antisemita Bielohlavek, wychodząc z bankietu wydanego przez gminę wiedeńską w ratuszu, zabrał z sobą 3 butelki szampauna.

— **Król szwedzki w Cirkwenicy.** Z Cirkwenicy telegrafują do *Dziennika Polskiego*: Król szwedzki Oskar zwiędził wczoraj „Therapię“, znany zakład leczniczy rady dr. Ebersa w Cirkwenicy. Król przybył do zakładu zupełnie niespodziewanie o godzinie 2 po południu w otoczeniu swej swity. Na powitanie króla, którego yacht zatrzymał się przy molo „Therapii“, wyszli: zarządca zakładu p. Przybyłowski i lekarz asystent dr. Zathy, którzy też, ponieważ dr. Ebersa nie ma teraz w Cirkwenicy, oprowadzali króla po zakładzie. Król zachwycał się przede wszystkim prześlicznym położeniem zakładu,

chwalił urządzenia i wypytywał się bardzo o rodzaje chorób, leczonych w „Therapii“, o wskazania lecznicze i warunki przyjęcia.

Kuraeuzes powitali gościa na terasie zakładu. Król zaszczylił kilku z nich rozmową i pytał się o rezultaty ich leczenia, przyczem zauważył, że w Cirkwenicy powietrze jest o wiele lepsze, niż w Abbazii. Po półgodzinnym pobycie opuści król zakład, żegnany bardzo serdecznie przez kuraeuzusy i urzędników zakładu.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Monachium donoszą: Pociąg pospieszny zdążający z Norymbergi do Passau wykoleił się w nocy przy wjeździe na stacyę Plattliag. Palacz zabity, prowadzący lokomotywę i wielu pasażerów ciężko rannych.

— **Uprowadzenie wnuka włoskiego ministra.** Z Rzymu telegrafują do *Fremdenblattu*: W chwili, gdy jedenastoletni wnuk włoskiego ministra oświaty, Orlanda, wyszedł onegdaj po nauce z jednej ze szkół w Palermo na ulicę, pochwycono go nagle dwóch nieznanymi mężczyznami i wsadziwszy oniemiałego ze strachu chłopca do stojącego obok powozu, szybko odjechało. Chłopiec przyszedłszy do przytomności, począł z całych sił wołać o ratunek. Na krzyk chłopca kapitan artylerji, Desimone, zdołał wprawdzie zatrzymać konie u pojazdu, strzały jednak rewolwerowe dane przez nieznanymi mężczyznami do Desimona zmusiły go niestety do ustąpienia. Sprawców tego tajemniczego porwania dziecka dotąd nie wyszledzono.

— **Smiertelny wypadek w cyrku.** Z Berlina donoszą: Podczas przedstawienia w cyrku Mause w Hagenau spadł podczas produkcji gimnastyk Karol Breton ze znacznej wysokości na stojące w widowni krzesła i zginął na miejscu. Przedstawienie natychmiast przerwano.

— **Eksplodyzja** w gimnazjum żeńskim. Z Petersburga donoszą: W gimnazjum żeńskim w Sumach w czasie robienia doświadczeń w gabinecie fizycznym nastąpiła eksplozja. Eksperymentujący profesor i kilka gimnazjalistek odniosło znaczne rany i poparzenia, przeważnie na twarzach.

## Notatki literacko-artystyczne.

Henryk Sienkiewicz należy do rzędu polskich pisarzy, którymi najczęściej i najchętniej zajmuje się prasa zagraniczna. Obecnie berliński dwutygodnik *Aus fremden Ländern* informuje swoich licznych czytelników „Wie Sienkiewicz lebt und arbeitet“. Artykuł, napisany przez gorącego wielbiela autora trylogji, uzupełnia doskonale portret Sienkiewicza, oraz rysunki: „Schloss Oblengorek, das Sienkiewicz zu seinem 25-jährigen Schriftstellerjubiläum von den Polen als Ehrengaben erhielt. „Pracownia w Oblęgorku“ i wreszcie „Sienkiewicz z dziećmi w parku oblęgorskim“.

Franciszek Lenbach dogorywa. Dla zwolenników tego wielkiego malarza, jest to wieść tem bolesniejsza, że wśród współczesnych artystów nie znajduje się tak łatwo następcę, dorównującego mu talentem i sławą jednego z najwybitniejszych portrecistów europejskich. Sy skromnego malarza doszedł własną pracą do znaczenia. Pierwszi zwrócili nań uwagę profesoremie augsburskiej Akademii, Hofner i Geyer i ułatwili mu studia u monachijskiego malarza Piloty'ego.

Wycieczka do Weimaru i poznanie arcydzieł Rembrandta zachęciły Lenbacha do oddania swego talentu na wyłączne usługi portretu. Umiejętność uchwycenia podobieństwa i właściwego wyrazu, skupianie całej uwagi na główce modelu, odcinające się charakterystycznie od tła, oraz pełen życia koloryt, przypominający dawnych mistrzów, wyrobiły wkrótce Lenbachowi sławę pierwszorzędnego portrecisty. A kto zna galerye berlińskiego i monachijskiego Muzeum, ten nie dziwi się rozgłosowi jego sztuki, która wydała dzieła tej miary co portrety Bismarcka, Wagnera, Moltkego, Gladstona, Liszta, cesarza Wilhelma I, Andrago i t. d.

Lenbach urodzony w Schróbenhausen, w Bawaryi, liczy obecnie 68 lat.

Eleonora Duse występuje w rzymskim Teatro Costanzi. Repertuar teraźniejszy słynnej tragiczki potwierdza wieści o ostatecznym rozłączeniu się jej z d'Annunzjem. Była przez długie lata niewolnicą jego talentu, który nie umiał zdobyć sobie nigdy żywotności scenicznej. Przez niego, przez tę upadłą wielkość sceny włoskiej i jej gwiazda począł gasnąć. Obecnie, wyzwolona z więzów, powróci z pewnością do dawnego blasku, który odżyje w niezapomnianych jej kreacjach: Dany kameliowej, Magdy w „Gnieździe rodzinne“ i t. d. A d'Annunzio znalazł już podobno drugą westalkę strzegącą świętych płomieni jego twórczości. Jest nią p. Grammatica, młoda, piękna aktorka, która wystąpiła na szerzą arenę sceniczną w roli Sylwii w „Giocondzie“. Lecz o tej nie napisze już po rozstaniu: „Il Fuoco“.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz piętnasty „Eros i Psyche”, fantazyja dramatyczna w 7 rozdziałach, napisał J. Żuławski, muzyka Jana Galla.

W piątek po raz drugi „Dziecko przekupki”, operetka w 3 aktach Maks. Blaua i Ludwika Tauffsteina, muzyka Aug. Stolla, głównego reżysera Opery wiedeńskiej.

W sobotę po raz pierwszy „Maję z bój”, baśń dramatyczna w 4 aktach z epilogiem przez Karola Mattauscha; muzyka Fr. Słonkowskiego. Nowa wystawa.

## Gal. Kasa oszczędności.

W sobotę, dnia 7 b. m., odbędzie się doroczne walne zgromadzenie galie. Kasy oszczędności. Wygotowana przez dyrekcję Kasy sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok ubiegły, zaznacza na samym wstępie, że w r. 1903, podobnie jak w poprzednim, trwała bez przerwy niska stopa procentowa, wielka obfitość gotówki i zwykła tendencya kursów papierów lokacyjnych. Czynniki te spowodowały znaczny napływ gotówki do Zakładów finansowych, a w szczególności do Kasy oszczędności, a że ożywiły tylko nieznacznie rozwój gospodarstwa krajowego, zyskowne użycie zwiększonych kapitałów było nader utrudnione. W ciągu r. 1903 złożono w Kasie 90.779 stron 34.115.023 K. 77 h., w czem 30.992 na nowe książeczki, a wypłacono 101.620 stronom 30.710.278 K. 21 h. z umorzeniem 31.012 książeczek. W porównaniu z r. 1902 okazuje się przy wkładkach ruch większy o stron 6879 i w kapitale o 5.112.161 K. 89 h., natomiast przy zwrotach ruch mniejszy o stron 2917 i w kapitale o 759.3 4 K. 69 h. W ogóle załadowano w r. 1903 stron 192.399, a obrót kapitału wkładowego wynosił 64.825.301 K. 98 h. W porównaniu z r. poprzednim ruch w r. 1903 był większy o 3962 stron, a obrót kapitału zwiększony o 4.352.857 K. 20 h.

W terminach 30 czerwca i 31 grudnia 1903 dopisała dyrekcja do wkładek narosłe procenta w łącznej sumie 2.679.149 K. 21 h., a stan kapitału wkładowego wynosił dnia 31 grudnia 1903 75.104.394 K. 77 h., na 92.940 książeczkach. Kapitał wkładowy wzrósł w r. 1903 o 6.083.894 K. 77 h., zaś ilość książeczek o sztuk 3799. Przeciętnie na jedną książeczkę wypada kapitał 808 K. 8 h.

Portfel wekslowy, który z końcem roku 1902 wynosił 9.774.681 K. 40 h. wzrósł w r. 1903 o 2.311.162 K. 94 h. do kwoty 12.085.844 K. 34 h.

Mimo znacznego wzrostu tej lokacyi dochód z eskontu był o 6846 K. 37 h., mniejszy niż w roku poprzednim tak z powodu obniżenia eskontu o 1/2 procent, jak i z tej przyczyny, że portfel podniósł się dopiero w ostatnich miesiącach roku, w których zapotrzebowanie gotówki zwykle się zwiększa. W dziale tym miała dyrekcja do walczenia ze wzmagającą się stale konkurencją banków i firm prywatnych austriackich, czeskich, morawskich i węgierskich, które skupowały weksle galicyjskie po niskiej stopie procentowej od tutejszych eskontów, a udzielając im nader łatwo znacznych kredytów, zachęcały coraz liczniejszą kółka kapitalistów do zajmowania się eskontem.

Powstanie akcyjnego Banku związkowego, napływ gotówki do Towarzystw zaliczkowych, łatwość uzyskania kredytu w Zakładach pozagalicyjskich, a nie mniej względnie wysoka stopa procentowa 5 1/2 od sta, jaka, dążąc do utrzymania równowagi dochodów z wydatkami, Kasa zatrzymała mu siała, były powodem, że reeskont weksli związkowych Towarzystw zaliczkowych w gal. Kasie oszczędności znacznie się zmniejszył i wynosił z dniem 31 grudnia 1903 tylko 1.373.784 K. 17 h.

Spółki oszczędności i pożyczek Raiffeisenowskich, które pozostają pod patronatem Wydziału krajowego, korzystały z kredytu w gal. Kasie oszczędności i winne były z d. 31 grudnia 1903 167.875 K.

Kapitał ulokowany w efektach wzrósł w ciągu roku o 2.695.618 K. 90 h., a wartość efektów własnych, obliczona z d. 31 grudnia 1903 podług kursu „płaca” wynosiła 13.053.331 K. 78 h.

Niezrealizowany zysk kursowy za rok 1903 w kwocie 153.487 K. 82 h. użyty został zgodnie z postanowieniem statutu na wzmocnienie rezerwy na pokrycie różnic kursowych, która w tym roku podniosła się do kwoty 401.816 K. 22 h.

Wyrokiem najwyższego Trybunału przyznana została gal. Kasie oszczędności pozostałość fundacyi pamiątkowej w kwocie 330.449 koron 7 hal., dotąd jako fundusz sporny w pasywach bilansu Kasy wykazywana. Z funduszu tego użyła dyrekcja koron 17.359 hal. 61 na pokrycie weksli w roku 1903 odpisanych, a nadwyżką docho-

dów nie pokrytych, zaś 313.089 koron 49 hal. na rezerwę dla pokrycia dubiozów.

Na rachunek kosztów utrzymania Zakładu wypłacała Kasa w roku 1903 324.621 koron 33 hal. co w porównaniu z rokiem poprzednim przedstawia zwiększenie wydatków o 25.429 koron 92 hal. W kosztach ogólnych mieści się kwota 16.516 koron 18 hal., wypłacona na podstawie orzeczenia Ministerstwa spraw wewnętrznych do Kasy chorych za lata ubiegłe, od 1 sierpnia 1889 począwszy, tak, że wzrost wydatków redukuje się do kwoty 8.913 koron 74 hal. i znajduje usprawiedliwienie w zwiększonym kapitale wkładowym i znacznie zwiększonych czynnościach Zakładu.

Stan pożyczek hipotecznych na dobra i realności tudzież pożyczek gmin i powiatów wynosił z dniem 31 grudnia 1902 40.850.232 koron 67 hal. W ciągu roku 1903 zaliczono nowych pożyczek, względnie reaktywowane dawne przy odsprzedaży realności w sumie 2.5 0.440 koron 44 hal., natomiast spłacono doraznie i amortyzując 3.320.713 koron 68 hal., spłacono tedy więcej o 820.273 koron 24 hal., tak, że stan tych pożyczek wynosił 31 grudnia 1903 40.029.959 koron 43 hal.

Ten stosunkowo dość znaczny ubytek w pożyczkach hipotecznych spowodowany został wysoką stopą procentową udzielanych przez Kasę pożyczek z jednej, a wysokim kursem 4 pr. listów zastawnych z drugiej strony, w skutek czego wypowiedzenia pożyczek i ich konwersje na niżej procentowane innych instytucji, były coraz liczniejsza, a zgłoszenia o nowe pożyczki bardzo nieliczne. Chcąc temu zapobiedz, zwłaszcza w chwili, w której lokacya gotówki jest trudna, zniżyła dyrekcja począwszy od 1 stycznia 1904 stopę procentową z 5 pr. od sta przy pożyczkach hipotecznych na dobra i komunalnych na 4 i pół pr. od sta a przy nowych pożyczkach hipotecznych na realności na 4 7/5 pr. od sta. Efekt tej zmiany jest zadowalający.

Zaległości procentowe od pożyczek hipotecznych wynosiły 31 grudnia 1903 r. 502.775 koron 62 hal., zmniejszyły się zatem w porównaniu ze stanem z 31 grudnia 1902: 592.025 koron 93 hal. o sumę 89.250 koron 31 hal.

Z końcem roku 1902 było 23 hipotek w egzekucyi. Gdy zaś w ciągu roku 1903 dano do egzekucyi 49 hipotek a załatwiono 34 spraw egzekucyjnych cofnięciem egzekucyi z powodu wyrównania zaległości, zaś 6 spraw przymusową sprzedażą nieruchomości, przeto z końcem roku 1903 pozostało w egzekucyi 32 hipotek.

Odsprzedaż nabytych na licytacyi nieruchomości odbywa się wprawdzie powoli ale pomysłnie. I tak w ciągu roku 1903 odsprzedała Kasa 10 realności we Lwowie, a ponieważ nabyła dla ratowania swoich wierzytelności 3 realności we Lwowie i jedną w Zamarstynowie, przeto ilość nabytych realności zmniejszyła się o sześć realności czynszowych. Z odsprzedaży tych realności oraz dawniej nabytych dóbr Brzostek, pokryła Kasa stratę poniesioną na dobrach Belejów i uzyskała nadwyżkę 2.972 koron 54 hal. przeniesioną na rachunek strat i zysków 1903 roku.

Dochód netto z dóbr i realności nabytych, figurujących w bilansie z sumą koron 1.850.603 hal. 7 wynosił w roku 1903 kwotę 78.578 koron 81 hal. wstawioną w rachunek strat i zysków a przedstawiającą około 4-25 pr. kapitału. Rentowność realności nabytych przez Kasę była jednak znacznie wyższą, gdyż w podanej wyżej wartości bilansowej 1.850.603 koron 7 hal. mieści się także Hotel Imperial z obciążeniem 290.468 koron 33 hal., a realność ta nie dała w r. 1903 z powodu kilkumiesięcznych adaptacyi żadnego dochodu.

Natomiast t. zw. „Interesa w likwidacyi”, to jest przedsiębiorstwa kopalniane, objęte po s. p. Szepebanowski, s. p. Odrzywolskim i p. Wacławie Wolskim ani nie mogły być dotąd sprzedane, ani też nie dały w roku 1903 zadowalającego wyniku. Rok ten skończył się niedoborem administracyjnym w sumie 605.172 koron 52 hal., którą obciążono konto „Interesów w likwidacyi”. Na ten ujemny rezultat złożyły się różne przyczyny. Przedewszystkiem znacznie zwiększone wydatki na nowe wiercenia w kopalni boryslawskiej i na pogłębianie 8 szybów, przez poprzednich właścicieli w tej kopalni założonych. Te ostatnie roboty, konieczne do zwiększenia produkcyi przez wzgląd na właściwości terenu boryslawskiego, połączone były z taką dymensją na spodzie, że trzeba było, aby móżdż je pogłębić, znajdujące się w nich rury rozciąć, częściowo wydobywać i kolumnami nowych rur zastępować. Następnie także z tego powodu, że kartel rafinerii przyszedł do skutku dopiero 1 listopada 1903, ceny ropy utrzymywały się przez rok 1903 na poziomie niepokrywającym kosztów produkcyi i wynosiły przy sprzedażach ropy z kopalni Kasy od 1 korony 40 hal. do 3 koron za 1 ctn. m.

Wykazany wyżej niedobór zmniejszył się jednak o kwotę, jaką rafineria w Trze-

bini wypłaci Kasie na podstawie zawartego z nią układu, tytułem partycytacji w nadwyżce ceny rafinady w stosunku do 1.071 cystern ropy, dostarczonych jest w r. 1903 z kopalni będących własnością Kasy.

W roku 19 3 wynosiła produkcyja w kopalni Boryslawskiej 1.184 cystern, w kopalni Kosmaczkiej 63 cystern, razem 2.750 cystern, a w porównaniu z rokiem 1902 spadła w kopalni schodnickiej o 431 cystern, podniosła się zaś w kopalni boryslawskiej o 131 cystern.

Nadzieje przywiązywane do bardzo znacznej ilości terenu w Kosmaczu, zdają się być uzasadnione, gdyż doszedłszy w założonych tam szybach do głębokości po nad 600 m., dostaje się w nich obfitszą produkcyę.

Niepomyślnie na ogół stosunki przemysłu naftowego, wynikłe ze znacznej nadprodukcyi i nieuregulowanego dotąd eksportu nafty, są powodem, że niema nabywców na znaczniejsze objekta kopalniane. To też usilne, pełną świadomością konieczności pozbycia tych kopalni kierowane starania dyrekcji nie doprowadziły dotąd do ich sprzedaży, lubo, rezygnując z szans, żądania stosowała nie do robionych szacunków kopalni, lecz do tego, co galicyjska Kasa oszczędności dla zapewnienia sanacyi z obiektów tych wydobyć musi.

Nadwyżka z obrotu w kwocie 31.500 koron 82 hal. jest mniejszą niż w dwóch poprzednich latach. Ogólne obniżenie stopy procentowej i wynikłe stąd trudności koryzystnej fruktyfikacyi gotówki, zwiększenie kapitału inwestowanego w interesach w likwidacyi były przyczyną słabszego wyniku.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Bank rolniczy.** W sobotę 30 z. m. odbyło się ogólne zgromadzenie Banku rolniczego. Żagał je prezes Emil hr. Potocki, poświęciwszy wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom: s. p. Mieczysławowi Pawlikowskiemu z Medyki i Jul. Strzyżowskiemu z Szolomyi. Zgromadzenie uczciło pamięć ich przez powstanie.

Skonstatowawszy korzystny rozwój Banku i skuteczną działalność tegoż we wszystkich kierunkach, zaapelował następnie prezes do wszystkich członków, by nie tylko sami popierali usiłowania Banku, ale by się starali o pozyskanie coraz więcej nowych członków.

Następnie dyrektor p. Ksawery Porcერი zdał sprawę z czynności Banku rolniczego w roku ubiegłym, zaznaczając, że jakkolwiek w roku zeszłym pod względem konjunktur handlowych była wyjątkowa stagnacyja, a ceny lokalne uniemożliwiały większe transakcyje, mimo to zdołał Bank rolniczy dzięki poparciu ze strony rolników i członków, którzy partycytowali w bezpośrednich dostawach dla wojska, — zwiększyć obrót zbóżowy do 1433 wagonów, a obrót kasowy do 6.399.512 koron. Zysk uzyskany w kwocie 12.812 koron i 11 haleryzy czyni w stosunku do kapitału 7-19 pr. i pozostaje w całości do dyspozycyi zgromadzenia.

Przechodząc do omówienia pojedynczych działów podniósł, iż dział nasion z każdym rokiem daje pomyślniejsze rezultaty.

Również coraz pomyślniejsze rezultaty dają działy nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. Szczególniejszą uwagę zwrócił Bank rolniczy na bezpośrednie dostawy wojskowe, a poparty przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie, jak i licznych ziemian uzyskał w tym roku już znaczniejsze dostawy zboża dla wojskowości. Od poparcia dalszego ze strony producentów zależy pozyskanie na zawsze pola korzystniejszego zbytu produktów rolnych.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem imieniem komisji rewizyjnej przedłożył p. Leopold Wilimowski sprawozdanie z badań ksiąg i zamknięcia rachunkowego wnosząc równocześnie o udzielenie dyrekcji absolutoryum oraz o uznanie za niezmordowane usiłowania, pomyślnym uwieńczone skutkiem, podniesienia instytucyi do należnego jej stanowiska.

Wniosek ten, jakoteż przedstawienia członka rady nadzorczej p. Jana Winiarza co do podziału zysku przez wyznaczenie dywidendy 4 i pół procent od udziału, Zgromadzenie uchwaliło, poczem wybrano do komisji rewizyjnej na rok 1904 pp. Stanisława Gostyńskiego, Adama Obertyńskiego, Franciszka Rozwadowskiego, Ignacego Paparę i Leopolda Wilimowskiego.

Do rady nadzorczej wybrano ponownie ustępujących członków pp. Seweryna Henzla, Bank Hipoteczny, Artura Schellenberga, Bronisława Skibniewskiego i Franciszka Ksawerego Szezerbickiego. Po wyczerpaniu porządku dziennego prezes podziękował wybrany za udział w obradach, zamknął posiedzenie

**Wschodnio-północno-zachodnio-austriacki związek kolejowy.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Od 1 czerwca b. r. wchodzi w życie nowa taryfa część II. zeszyt 5 dla przewozu cukru, jako przesyłki towarowej, pomiędzy stacyami kolejowego Towarzystwa c. k. uprzyw. czeskiej kolei północnej, c. k. uprz. kolei północnej Cesarza Ferdynanda, c. k. austriackich kolei państwowych. c. k. uprzyw. austriackiej kolei północno-zachodniej i c. k. uprzyw. łączącej kolei południowo-północnej. Towarzystwa austriacko-węgierskich kolei państwowych z jednej strony, a stacyami c. k. austriackich kolei państwowych (linie w Galicyi i na Bukowinie) jakoteż stacyami Biellek, Chrzanów, Kraków i Oświęcim uprz. kolei północnej cesarza Ferdynanda z drugiej strony.

**Stan zasiewów w Austrii.** Na podstawie peryodycznych sprawozdań, ogłasza Ministerstwo rolnictwa następujące daty o stanie zasiewów ozimych i postępie robót wiosennych:

Na całym obszarze państwa zima miała przebieg łagodny — a opady śnieżne były nieliczne, w skutek czego przeważnie oziminy wyglądają zadowolająco, nawet późne zasiewy ucierpiały bardzo niewiele. Wyjątkowo północne okolice Czech, Moraw i Śląska, oraz góryste części Karyntyi okazują mniej pomyślny stan. Rzepaki tylko wyjątkowo w Galicyi i Morawii uszkodzone zostały przez mrozy. Pszenice i żyta zazieleniły się pięknie — zwłaszcza żyta przeważnie skwalifikować można jako bardzo dobre.

Zasiewy jare, rozpoczęte w połowie marca, musiały następnie, ku końcowi marca, przerwać z powodu mrozów i śniegów — a potem w skutek silnych deszczów, w następstwie których wilgoci było w roli za wiele.

Tylko w Galicyi panowało przeważnie suche powietrze — to też tutaj stosunkowo najwięcej postąpiły jare zasiewy i są przeważnie ukończone — gdy w krajach alpejskich zaledwie rozpoczęte.

Trawy na łąkach, w obec dostatecznej wilgoci, rozwinęły się wcześniej — z wyjątkiem Galicyi, w której suche i zimne wiatry, w pierwszej połowie kwietnia wegetacyę powstrzymywały.

Chmiel wyszedł z zimy dobrze.

**Kalendarz rybacki.** Do 15 maja nie wolno łowić lipieni, głowacie i świnek; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrobów, czopów, sandaczy i raków samie.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać. Złowione ryby i raki muszą mieć przepisana miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę, pstrąga, łososia i jaźwicy.

**Wiedeń, 5 maja. (Kursa giełdy wiedeńskiej).** Losy: a) procentowe: Austriackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-proc. 296.—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. —, Tow. żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4-proc. 275.—, Uregul. Dunaju z 1879 r. 100 zł. 5-proc. 272.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-proc. 90.—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 3-proc. —.

b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. 21-30, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465.—, Clary 40 zł. m. k. 162.—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 80.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 77.—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 68.—, Ofen 40 zł. 168.—, Palfy 40 zł. m. k. 161.—, Czerw. krzyża austr. tow. 12 zł. 53 25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29 15, Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 66.—, Salma 40 zł. m. k. 227.—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76.—, Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 131 25, Losy komunalne miasta Wiednia z 1874 r. 504.—.

**Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 20-25 do 20-35, loco Olomuniec 19-20 do 19-30, loco Berno-Wiedeń 19-40 do 19-50, na maj loco Aussig 26-25 do 26-75. Cukier w kostkach: prima 70-75 do 70-75, secundu 69-25 do 69-25. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 46-40 do 46-80. Nafta kaukazka: transito Tryest 10-25 do 10-85, galicyjska przeźroczysta 39-75 do 40-35. (Ceny w koronach).

## Targ zbożowy.

**Lwów, 5 maja.** Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 8-25 do 8-50, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 6-50 do 6-75, żyto na termin — do —, owies obrocny gotowy 5-70 do 6—, owies obrocny na termin — do —, jęczmień pastewny 5-40 do 5-60, jęczmień browarniczy 5-75 do 6-50, rzepak 9-15 do 9-40, lnianka — do —, groch pastewny 6-50 do 7—, groch do gotowania

7-75 do 11.—, wyka 5-75 do 6.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-50 do 6-25, hreczka — do —, kukurudza nowa — do —, kukurudza stara 6-25 do 6-50, chmiel za 56 kilo 150.— do 165.—, konieczyna czerwona 65.— do 75.—, konieczyna biała 65.— do 80.—, konieczyna szwedzka 65.— do 80.—, tymotka 22.— do 28.—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20-40 do 20-50, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, eskontyngentowy 14-75 do 15.—.

## OSTATNIA POCZTA

Z Wiednia telegrafują nam: PP. Ministrowie hr. Gołuchowski, generał Pitreich, dr. Koerber, dr. Boehm-Bawerk i komendant marynarki Spaun, wyjechali wczoraj po południu do Budapesztu.

Jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, trzecia sesja sejmku węgierskiego została zwołana reskrytem królewskim na 7 b. m. W tym dniu zbiorą się obie Izby dla wysłuchania tego reskrytu. Ukonstytuowanie Izby dep. nastąpi d. 9 b. m. w poniedziałek. Jedyne prezydent bywa wybierany na cały okres prawodawczy, natomiast obaj wiceprezydenci, kwestor, sekretarze i wszystkie komisje muszą być wybierani osobno na każdą sesję. W przyszły wtorek lub we środę przedłoży minister skarbu dr. Lukacs budżet na rok bieżący, przyczem wygłosi swe obszerniejsze *exposé*. Z końcem zaś przyszłego tygodnia obie Izby dokonają wyboru członków Delegacji i deputacji kwotowej.

Berl, *Tageblatt* ubolewa nad wzajemną rywalizacją wyższych oficerów, objawiającą się w zachodniej Afryce niemieckiej. „Antagonizm między gubernatorem Leutweinem a pułkownikiem Dürem, twierdzi gazeta, jest wynikiem dualizmu ministerstwa marynarki i urzędu kolonialnego. Wystąpienie pułkownika Dürra, jako męża zaufania cesarza, było wielkim błędem.“

Niektóre dzienniki donoszą, że rząd ocenia cyfrę posiłków potrzebnych jeszcze dla podbicia Herrerów na 3000 ludzi.

W *Now. Wrem.* znajdujemy artykuł, podpisany przez Sigmę (pseudonim jednego z najbardziej znanych pisarzy politycznych rosyjskich), o obecnym stosunku Anglii do Rosyji. Artykuł zawiera następujący ustęp: „O pośrednictwie (Anglii, *przyp. Red.*) nie może być mowy. Natomiast zbliżenie się do Anglii jest nietylko możliwe, ale jest przypuszczeniem, z którym trzeba się poważnie liczyć. Chodzi tu tylko o to, aby interesy obu krajów w Azji środkowej zostały szczegółowo określone“. *Sigma* mówi dalej, że zapowiedź pośrednictwa angielskiego wyszła ze źródła niemieckiego i że celem jej było utrudnienie stosunku wzajemnej kurtoazji między Anglią a Rosyją. Dodaje wreszcie, że w Niemczech istnieje zawsze dążność do utrzymania obu tych krajów we wzajemnym napięciu, z bronią w ręku naprzeciw siebie.

Z Saloniki donoszą do *Pol. Corr.*: Z oficerów obcych przydzielonych do służby w żandarmerji macedońskiej, zgłosili się dnia 27 z. m.: kapitanowie Lamanche i Biche-Latour, jako też podporucznicy Enehéry, Massenet i Sarrou ze strony Francji; kapitanowie włoscy Garroni, Ciccognani i Ridolfi wraz z podporucznikami Lodi i Luzzi. Sułtańskim *irade* nadano kapitanowi Caprini, przydzielonemu do boku Giorgisa, rangę ułtamaika, co uchodzi za nadzwyczajny wypadek.

Italie zamieszcza rozmowę z osobą, stojącą blisko Ojca św., która oświadczyła, że Pius X nie objawił żadnego wrażenia z okazji wizyty p. Loubeta u króla włoskiego. Papież poprzestawał na czytaniu w dziennikach szczegółów, odnoszących się do tej wizyty. Raz tylko miał Ojciec św. powiedzieć, że nie ma sobie nic do wyrzucenia, gdyż czuje się w zgodzie ze swoim sumieniem. Dodał jednak, że gdyby ta wizyta miała być miejscem za życia Leona XIII, to przywiązanie tego Papieża do Francji było tak wielkie, że byłby niezawodnie bardzo boleśnie odczuł ten wypadek.

Wedle wiadomości otrzymanej przez *Polit. Corresp.* z Paryża ma wkrótce tamtejszy ambasador angielski sir Edmund Monson ustąpić. W kołach dobrze poinformowanych uchodzi za rzecz pewną, że następcą

jego zostanie dotychczasowy poseł w Kopenhadze sir William Edward Goschen.

Królestwo angielscy spędzili ubiegły tydzień w stolicy Irlandyi Dublinie, gdzie zgotowano im pełne zapału przyjęcie. W sobotę rano opuścili Dublin i udali się w stronę do zamku Kilkenny, własności margrabstwa d'Ormonde.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 5 maja. Dziś miało się odbyć posiedzenie komisji prasowej, lecz nie było kompletu.

Kraków, 5 maja. (*Tel. prywat.*) W sprawie morderstwa w Podgórzu, aresztowano ubiegłej nocy niejakiego Jana Szybę, słuszarza bez zajęcia, przeciw któremu zwracają się pewne podejrzenia. Kleszczowa, będąc dziś rano przytomną, odpowiedziała, że nie wie i nie może powiedzieć, kto był sprawcą napadu.

Wiedeń, 5 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Prezydent Ministrów zamianował starszego inżyniera Krzysztofa Kosińskiego radcą budownictwa, a inżyniera Tadeusza Kosowskiego starszym inżynierem w państwowej służbie budownictwa na Bukowinie.

Budapeszt, 5 maja. Jutro o godzinie 1 z południa odbędzie się pod przewodnictwem Najj. Pana Rada Koronna, w której wezmą udział wspólni Ministrowie, obaj prezesi gabinetów i obaj Ministrowie skarbu. Przedmiotem obrad będzie ustanowienie wspólnego budżetu na rok 1903. Przed Radą Koronną odbędzie konferencję obaj Ministrowie skarbu.

Budapeszt, 5 maja. Podczas wczorajszego, wieczornego konsylium u Jokaja stwierdzili lekarze ogólne polepszenie. Wyzdrowienie nie jest wykluczone, jeżeli poprawi się czynność serca i infiltracja płuc nie rozszerzy się.

Budapeszt, 5 maja. Trybunał apelacyjny zarządził wypuszczenie na wolną stopę członków komitetu strejkowego kolejarzy.

Budapeszt, 5 maja. W stanie zdrowia Jokaja nastąpiło małe polepszenie. Lekarze nie tracą jeszcze nadziei. Najj. Pan dowiadywał się kilkakrotnie o stanie chorego.

Monachium, 5 maja. Stan zdrowia artysty-malarza Lenbacha jest w skutek ogólnego ubytku sił, bardzo groźny.

Berlin, 5 maja. Izba posłów sejmku pruskiego prowadziła dalej obrady nad pierwszym czytaniem ustawy kanałowej. Minister skarbu Rheinbaben stwierdził, że koszt wy-niosą ogółem 409 milionów marek. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Berlin, 5 maja. Parlament niemiecki załatwił wczoraj pierwsze czytanie projektu ustawy, o totalizatorach przy publicznych wyścigach konnych. Według tego projektu prywatne biura totalizatorów będą zabronione. Połowa zysku z podatku totalizatora ma być przyznana tym koncesyonowanym stowarzyszeniom wyścigowym, które uprawiają totalizatora wyłączenie w interesie kraju i hodowli koni. Socjalni demokraci i wolnomyslni oświadczyli się przeciw przedłożeniu, ponieważ gra w totalizatora jest niemoralną. Inne wielkie stronnictwa oświadczyły się za przedłożonym projektem, który przekazano wreszcie komisji budżetowej.

Następnie rozpoczął parlament drugie czytanie projektu ustawy o odszkodowaniu osób trzymanyh niewinnie w więzieniu śledczym.

Berlin, 5 maja. (*Biuro Wolfu*). Na konferencji, którą wczoraj cesarz Wilhelm odbył z kanclerzem Buelowem, z szefem sztabu generalnego, ministrem wojny i dyrektorem wydziału kolenij, uchwalono posłać gubernatorowi Leutweinowi żądane posiłki. Operacjami wojskowymi kierować ma generał-porucznik Trotha, gdy Leutwein zatrzyma swe atrybucje jako gubernator.

Rzym, 5 maja. (*Tel. własny*). *Osservatore Romano* oświadcza, że protest wysłany do rządu francuskiego, z powodu wizyty prezydenta Loubeta w Kwirynale, a zakomunikowany równocześnie innym rządóm, jest utrzymany w tonie nader energicznym, gdyż obraza ze strony Francji jest bardzo ciężka.

Paryż, 5 maja. Jak donoszą z Larchel, na pancerniku „Henryk IV.“ nastąpił wybuch z powodu pęknięcia maszyny. Dwóch marynarzy zabitych; jeden z nich rozszarpany został na 3 części, a głowy jego dotychczas nie znaleziono.

Madryt, 5 maja. W Albubergue zaszły z powodów czysto miejscowych zaburzenia. Około 9.000 manifestantów, przecią-

gając ulicami, wyrządziło znaczne szkody w sklepach i domach.

## O r k a n.

Saigon, 5 maja. W Kochinchinie srożył się w niedzielę orkan; utraciło życie około 100 krajowców. Wszystkie prowadzące do Saigону linie telegraficzne przerwane. Szkody są bardzo znaczne.

## WOJNA

### rossyjsko-japońska.

#### Raport rosyjski o walce nad Jalu.

Petersburg, 5 maja. Generał Kasztański telegrafuje: Uważam za swój obowiązek podać szczegóły smutnej ale pełnej chwały walki wojsk, stojących pod moimi rozkazami z przeważającymi siłami Japończyków, w dniu 1 maja, koło Kiulienzen. Już dzień przedtem podczas walki obsadzili wyżyny Khassanu, zaatakowali moje lewe skrzydło i zmusili je do cofnięcia. Z tego powodu dałem batalionowi 22 p. p., który obsadził Kiulienzen, rozkaz cofnięcia się przez rzekę Iho na stanowisko w Potietinse. Nad ranem bowiem tego dnia (30 kwietnia) zaczęło się bardzo gwałtowne i długotrwałe bombardowanie z Widzu całej pozycji pod Kiulienzem. Było do przewidzenia, że Japończycy, po tem ostrzeliwaniu w którym dali 2000 strzałów, przejdą do działania zaczepnego.

W nocy z dnia 30 kwietnia na 1 maja otrzymałem od generała Zazulicza rozkaz podjęcia walki. Drugi batalion 22 p. p. oraz trzecia bateria VI. brygady artylerji broniły brodu pod Potietinse. O godz. 5 rano przeszli Japończycy do akcji zaczepnej i wysłali dywizję piechoty na brody rzeki Iho. Dywizja japońska wśród powszechnej kanonady przeszła przez te brody i następnie zaatakowała nasze skrzydła ogniem z 36 dział polnych. W południe dowiedziałem się, że Japończycy zmusili do ucieczki batalion 22 p. p., który ustawił się był w Singan, i że udało się im obejść moje lewe skrzydło. O godz. 1 po południu moje lewe skrzydło zostało wzmocnione przez dwa bataliony 11 p. p. i baterję pułkownika Murawskiego, które generał Zazulicz wysłał z rezerwy z rozkazem, aby trzymały się do czasu, gdy nadejdą im z pomocą 9 i 10 pułki piechoty. Jedenastemu pułkowi dałem rozkaz zajęcia dominującego stanowiska z dwoma frontami obronnymi. Wysłałem następnie baterję Murawskiego napowrót do rezerwy i kazałem cofnąć 12 pułk piechoty, trzecią baterję i mitraliezy pod ochroną pułku 11.

Szef mojego sztabu odprowadził tylną straż. O godzinie 1 po południu zbliżyli się Japończycy do 11 p. p. tak bardzo, że 3 baterja, która wystawiona była na silny ogień działowy nieprzyjaciela, nie mogła ruszyć dalej i ustawiła się na krótki dystans od Japończyków, w którym to miejscu została aż do końca walki. W tej walce straciła ona komendanta pułkownika Murawskiego. Na pierwszą linię tyłów sprowadzono teraz kompanię z karabinami maszynowymi, której komendant przekonałszy się o trudnym położeniu Murawskiego, z własnej inicjatywy obsadził pozycję, przyczem stracił połowę ludzi i wszystkie konie. Usiłował on pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim, wyprowadzić działą z ludźmi na wzgórze. Karabiny maszynowe dały 35.000 strzałów. Pułk 12 przebił się i uratował swój sztandar. Druga bateria 6 brygady, która usiłowała dostać się do rezerwy inną drogą, nie mogła dotrzeć przez wzgórze, ponieważ połowę koni straciła, zajęła więc ponownie pierwotne stanowisko i popierała atak 11 p. p., który jeszcze przez 2 godziny utrzymał się na swem stanowisku, a następnie poniósłszy wielkie straty przebił sobie drogę idąc na bagnety. Ocalił on swój sztandar, stracił jednak komendanta pułkownika Laiminga. Nasze straty wynoszą około 2000 żołnierzy i podoficerów oraz około 40 oficerów. Straty Japończyków muszą być ogromne. Dywizja cofnęła się w dobrym porządku do Fenwanenzen. Usposobienie żołnierzy 3 dywizji było wyborne. Przeszło 700 rannych szło razem z pułkami aż do Fenwanenzen.

#### Zamknięcie Portu Arthura.

Petersburg, 5 maja. *Daily Chronicle* i *Daily Telegraph* donoszą z Tokio, że Japończykom powiodło się ostatecznie zamknąć wejście do Portu Arthura.

Tokio, 5 maja. (*Biuro Reutersa*). Na wiadomość o zamknięciu wejścia do Portu Arthura tysiące ludzi z orkiestrami przecią-

gały ulicami miasta. Przed gmachami ministerstwa marynarki i wojny oraz sztabu generalnego urządono entuzjastyczne owacye.

\* \* \*

Port Arthur, 5 maja. (Doniesienie specjalnego korespondenta *Ross. Ag. Tel.*) Widać z daleka nieprzyjaciela. Możliwy jest nowy atak. Jak stwierdzono, podczas ostatniej próby zamknięcia Portu Arthura wysłano do ataku 12 branderów. Miejsce zatonięcia 8 branderów jest dokładnie znane. 2 innych nie. Dwa brandery wskutek silnego ognia oddaliły się. Każdy brander miał 2000 ton pojemności, jeden 3000.

Port Said, 5 maja. (*Biuro Reutersa*). Rosyjska kanonierka „Chrabryj“, w oddaleniu 9 godzin jazdy od Brindisz dała ślepy strzał do parowca „Osiris“, należącego do „Peninsular and Oriental Company“. Przez dwie godziny trzymał parowiec w miejscu, potem pozwolono mu odpłynąć. Przy sortowaniu przesyłek pocztowych, Rosyianie żądali wydania japońskiej poczty, ta jednak pozostała nienaruszona, ponieważ leżała na samym spodzie.

Wiktorya, 5 maja. Okręt „Empresse of China“ wyruszył dziś z ładunkami mąki dla Japonii i z 500 skrzyniami konserw mięsnych, przeznaczonych dla Szangaju.

Paryż, 5 maja. Z Czufu donoszą, że Japonia ob staje przytem, aby cesarz koreański odwołał swego posła z dworu petersburskiego.

Linia telefoniczna do Wiednia jest chwilowo przerwana, z powodu przenoszenia drutów w Rzeszowie na inne miejsce.

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 maja 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117-30, Renta majowa 99-75, Węgierska renta koronowa 97-85, Akcje austriack. Zakładu kredytowego 641-75, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 757.—, Akcje Anglo-banku 279-50, Akcje Unionbanku 517-50, Akcje Bankvereinu 513-50, Akcje Länderbanku 429.—, Akcje Kolei państwowych 642-25, Lombardy 80-25, Akcje Kolei Elbethal —.—, Akcje Fabryki broni 465.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpy 410.—, Akcje Rima Muranyi 491-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żelaz. 2000.—, Losy tureckie 131-75, Ruble 252-75, 4-proc. listy Banku hipotecznego 99-50, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101-65, Galie. pożyczka kraj. z r. 1893 99-75, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 99-35, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskie 99-55.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 5 maja 1904 r. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117-28, Renta majowa 99-75, Węgierska renta koronowa 97-85, Akcje austr. Zakładu kredytowego 641-50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 756-50, Akcje Anglo-banku 280.—, Akcje Unionbanku 517-50, Akcje Bankvereinu 513-50, Akcje Länderbanku 430-50, Akcje kolei państw. 642.—, Lombardy 80-25, Akcje kolei Elbethal 428.—, Akcje Fabryki broni —.—, Akcje tytoniowe —.—, Akcje Alpy 410-50, Akcje Rima Muranyi 491-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1995.—, Losy tureckie 132.—, Ruble 252-75, 20-Franki —.—, Tramway —.—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 5 maja 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 201-50, Towarzystwo dyskontowe 183-90.

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. »Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 8 K., półrocznie 4 K., ćwierćrocznie 2 K.

Nadesłane.

Zakład dentystyczny Dr. Karola Jakubowskiego ul. Klementyny Tańskiej l. 3. I. piętro, (obok Hotelu Georgea) godziny ord. 9-1 i 3-5 po poł.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austriackich. — Bezpłatna rewizja losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację

polesamy 4% Listy hipoteczne koronowe, 4 1/2% Listy hipoteczne, 5% Listy hipoteczne premiovane, 4% Listy Tow. kred. ziemskiego, 4 1/2% Listy Banku krajowego, 4% Listy Banku krajowego, 5% Obligacje kumunalne Banku kraj, 4% Pożyczkę krajową, 4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego. Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY c. k. uprz. gal. akcyjnego BANKU HIPOTECZNEGO.

W y k a z

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 4. maja 1904

31 — 78 — 75 — 3 — 39

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 18. maja i 1. czerwca 1904.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. maja 1904. HOTEL GEORGE. PP. A. hr. Skarbek z Bieńkowej Wiszni, K. hr. Dzieduszycki z Martynowa, J. hr. Mycielski z Przeworska, T. Horodyski z Konarowa, L. Horodyski z Probużny, K. Bohdanowicz z Oszechlebow, E. Lityński z Litwinowa. HOTEL EUROPEJSKI. PP. S. dr. Wysocki z Wadowie, J. Jakubowicz z Puzniża, W. Lisowski z Krakowa. HOTEL IMPERIAL. PP. A. Fedorowicz z Szylego, A. Przybyłowski z Rossyi.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 5 maja 1904.

Table with columns for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes various bank and government securities prices.

Table with columns 'Jednolity dług państwa w srebrze', 'Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.', '1860 po 500 zł. wa. 4 pr.', etc.

Table with columns 'Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.', 'Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.'

Table with columns 'Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.', 'Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.', etc.

Table with columns 'Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.', 'Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.', etc.

Table with columns 'Kol. Areyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.', 'Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr.', etc.

Table with columns 'Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.', 'Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%', etc.

Table with columns 'Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.', 'Węgier za 100 zł. 4 pr.'

Table with columns 'Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.', 'Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.', etc.

Table with columns 'Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.', 'Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.', etc.

Table with columns 'Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.', 'Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.', etc.

Table with columns 'Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.', 'Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.', etc.

Table with columns 'Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.', 'Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.', etc.

Table with columns 'Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.', 'Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.', 'Losy fund. areyks. Rudolfa 10 zł.', etc.

Table with columns 'Banku Anglo-Austr. 240 kor.', 'Peszt. banku handl. 500 zł.', 'Zakł. kred. dla handlu i przem.', etc.

Table with columns 'Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.', 'Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.', 'Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.', etc.

Table with columns 'Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.', 'Galie. karpaciek naft. tow. 500 kor.', 'Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.', etc.

Table with columns 'Berlin za 100 marek 5 pr.', 'Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.', 'Paryż za 100 franków', etc.

Table with columns 'Dukat cesarski 11-32', 'Austr. węg. 8 guld. złota moneta 19-06', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 31.353. (3650 3-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w samborskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907 odbędzie się 26. maja 1904 w c. k. Starostwie w Samborze licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: 74.060 koron 60 hal. za 17.190 m<sup>3</sup>.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymiennym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Ofertę winien na blankiecie na właściwym miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy

cenę jednostkową dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa. Lwów, 16. kwietnia 1904.

L. 38.305. (3651 3-3) Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy konserwacyjnych na drogach strategicznych w stanisławowskim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905 i 1906 odbędzie się 25. maja 1904 w c. k. Starostwie w Stanisławowie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowy wykonanej się mających w roku 1904 wynoszą: na drodze Siwka-Halicz 13.369 kor. 30 hal., na drodze Siwka-Mielnicz 15.449 kor. 55 hal., na drodze Żurawno-Bakocyn 2.443 kor. 06 hal., razem 31.261 kor. 91 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzone być mogą w godzinach urzędowych w wymiennym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty,

sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2409/3 (11) (3564 3-3)

Na żądanie Banku mieszczańskiego w Haliezu, odbędzie się dnia 8. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej

wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności lwh. 247 gm. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 1415 kor.

Najniższa cena wynosi 943 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybiecie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Halicz, dnia 21. kwietnia 1904.

(3722 1-3)  
SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE  
ul. Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

**L i c y t a c y e :**

Poniedziałek 9. maja 1904 od godz. 10 do 12 godz.: towary bławatne, większa ilość obuwia, konfekcja damska, meble i rowery.

Wtorek 10. maja 1904 od 10 do 12 godz.: skóry różne, sukno, obuwie i dodatki krawieckie.

Środa 11. maja 1904 od 10 do 12 godz.: większa ilość kaloszy, towary kolonialne, narzędzia rolnicze.

Piątek 13. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian, pianino, obrazy olejne, dywany i kosztowności.

Sobota 14. maja 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i maszyna do pisania.

Sprzedac się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 1. maja 1904.

L. cz. E. 2681/3 (49) (3597 3-3)

Dnia 3. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacja a) realności w Zamarstynowie położonej lwh. 657 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej, składającej się z parceli bud. l. kat. 41/4 i parc. gr. l. kat. 124/1, na których stoi dom piętrowy czynszowy wraz z przynależnościami, składającymi się z okien zimowych, drzwi balkonowych, lampy, kotła i kociołka w praczkarni, smietnika, budy dla psa i 12 kłuczy, b) realności lwh. 658 tej samej księgi objętej składającej się z parceli 124/2 i 124/7 drogie stanowiących.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione a) na 35.842 kor. 26 hal., ad b) na 1085 kor. 28 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 17.921 kor. 13 hal., ad b) 724 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. II. Oddział IV.  
Lwów, dnia 26. kwietnia 1904.

L. cz. E. 278/4 (4) (3372 3-3)

Na żądanie Cipry Richter w Janowie, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacja realności lwh. 676 gm. kat. Janów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 300 koron.

Najniższa cena wynosi 150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Janów, dnia 6. kwietnia 1904.

L. cz. E. 99/4 (5) (3671 2-3)

Dnia 17. maja 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tut. Sądzie biuro

Nr. 3 licytacja realności objętych whl. 80 i 271 ks. gr. gminy Terpiłówka wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewu ozimego.

Nieruchomości te oceniono przy udzieleniu pożyczki na 1820 koron, zaś przynależności na 128 koron.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 1296 koron 66 halery.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w tut. Sądzie, w biurze Nr. 1 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowosiół, 18. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVII. 48/4 (17) (3718 1-3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 9. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 1365 1/4 we Lwowie przy ul. Wincentego Pola l. 3 położonej, whl. 1520 I. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającej się z dwupiętrowej kamienicy i z podwórza wraz z przynależnościami wyszczególnionymi w protokole z dnia 4. marca 1904 l. cz. E. XVII. 48/4 (8).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 64.000 kor., przynależności zaś na 1.592 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 32.796 kor. 65 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.  
Lwów, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. E. 585/4 (3) (3709)

Zobowiązana Naścia Fedoryszyn, córka Maksyma w Wierzechni.

Dnia 6. czerwca 1904 o godz. 9 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacja połowy realności whl. 50 ks. gr. gm. Wierzechnia objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 525 kor.

Najniższa cena wynosi 350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2433/3 (4) (3712)

Dnia 7. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacja połowy realności objętej whl. 382 ks. grunt. gminy Chlebyczyn polny Maksyma Antoniuła własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego.

Półowa nieruchomości powyższej, wystawiona na licytację, jest oceniona na 188 koron 75 hal.

Najniższa cena wynosi 125 koron 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

nić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. XVII. 3010/3 (15) (3719)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 9. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 1367 1/4 we Lwowie przy ul. Wincentego Pola l. Kocharowskiego 32 położonej lwh. 1381 I. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającymi się z dwupiętrowej kamienicy i podwórza wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole z dnia 27. lutego 1904 l. cz. E. XVII. 3010/3 (6).

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 96000 kor., przynależności zaś na 2150 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 49.075 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.  
Lwów, dnia 20. kwietnia 1904.

L. cz. E. II. 365/4 (6) (3676)

Dnia 20. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. 6 II. piętro sądu tutejszego licytacja realności lwh. 967/IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej ul. Żulińskiego l. 9, z przynależnościami.

Dom oceniono na 48.582 kor. 93 hal., a przynależności na 777 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 24.679 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział II.  
Lwów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. 956/4 (3737)

Zobowiązany Petro Barnas Danyły w Stankowie.

Dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności lwh. 373 gm. Stankowa objętej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1430 kor.

Najniższa cena wynosi 954 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kałusz, dnia 16. kwietnia 1904.

L. cz. E. V. 561/4 (3) (3698)

Na żądanie Fedia i Warwary Makutraków, zastąpionych przez adw. dr. Bibringa, odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja połowy realności whl. 143 gm. Pacyków.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 652 kor.

Najniższa cena wynosi 434 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. E. V. 2683/3 (5) (3697)

Na żądanie tns. Urzędnika przynagląjącego, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacja połowy realności whl. 629 gm. Tysmieniczany.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 268 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 179 kor. 10 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. E. 2687/3 (5) (3706)

Na żądanie Jentj Schenkelbach i tow., odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII, licytacja a) 4/12 części z połowy realności objętej lwh. 296 gm. kat. Czortków z Wyrnanką, tudzież b) 4/12 części z połowy z 1/4 z 1/5 części realności lwh. 812 tejże gminy objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 254 kor., ad b) na 95 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 169 kor. 30 hal., zaś ad b) 63 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VIII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 30. marca 1904.

L. cz. E. XVII. 121/4 (14) (3717 1-3)

Na żądanie c. k. urz. galic. akc. Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 1366 1/4 we Lwowie przy ul. Wincentego Pola l. 5 położonej lwh. 1521 I. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającej się z dwupiętrowej kamienicy, z dwoma dwupiętrowymi oficynami, osobnym domkiem parterowym, podwórzem i ogródkiem wraz z przynależnościami w protokole z dnia 5. marca 1903 l. cz. E. XVII. 121/4 (7) opisanymi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 93.259 kor. 80 hal., przynależności zaś na 1881 kor. a wartość ogródka na 3000 kor. przynależność na 10 kor.



Najniższa cena wynosi 49577 kor. 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 2 kwietnia 1904.

L. cz. E. XVII. 120/4 (15) (3716 1-3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacja realności lk. 1363 $\frac{1}{4}$  we Lwowie przy ul. Kochanowskiego l. 32 A) położonej lwh 1518 l. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, a składającymi się z dwupiętrowej kamienicy i podwórza wraz z przynależnościami wyszczególnionymi w protokole z dnia 8. marca 1904 l. cz. E. XVII. 120/4 (7).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 66.000 kor., przynależności zaś na 1589 kor.

Najniższa cena wynosi 33790 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 21 kwietnia 1904.

L. cz. E. 100/4 (4) (3710)

Dnia 11. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacja realności lwh. 79 i 388 oraz 3/5 lwh 80 gm kat. Ostałowiec wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stajni i spichlerza.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1) lwh 79 gm. Ostałowiec na 240 kor., 2) lwh. 388 teje gm. kat. na 700 kor., 3) 3/5 lwh. 80 teje gm. na 1380 kor., przynależności zaś na 420 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 160 kor. ad 2) 466 kor. 66 hal., zaś ad 3) 1200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemysłany, dnia 7. kwietnia 1904.

L. cz. E. 129/4 (3) (3704)

Na żądanie powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego w Sanoku, zastąpionego przez adw. Bośniackiego, odbędzie się dnia 31. maja 1904 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10, licytacja realności lwh. 19 i 288 ks. gr. gm. Bukowsko.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg

tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Bukowsko, dnia 15. kwietnia 1904.

L. cz. E. 210/4 (6) (3696)

W sprawie egzekucyjnej p. Władysława Kłominka przeciw p. Bronisławowi Korzeniowskiemu i spółn. o zniesienie współwłasności, odbędzie się dnia 26. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, licytacja realności lwh. 42 i lwh. 43 ks. gr. gm kat. Przysięki objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytację są ocenione i wartość tychże ustalona a to: a) realności lwh. 42 na 4.604 kor. 75 hal. b) realności lwh. 43 na 11.010 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4604 kor. 75 hal., ad b) 11.010 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Jasło, dnia 21. kwietnia 1904.

L. cz. E. 986/4 (3736)

Zobowiązana Marya Łukowska.  
Dnia 6. czerwca 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. Sądu tutejszego licytacja realności whl. 714 ks. gr. gm. Chocień.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 267 koron, poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Kalusz, dnia 16. kwietnia 1904.

## Upadłości.

L. cz. S. 2/2 (258) (3744)

W konkursie Izaaka Dawida Dyma przedłożył zarządcą masy II. projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielskie, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przegłębnie i brać z niego odpisy oraz wnieść zarzuty do 16. maja 1904.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na 17. maja 1904 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Lisko, dnia 1. maja 1904.

L. cz. S. 1/4 (7) (3686)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencję dnia 6. kwietnia 1904 wierzycieli masy rozbiorniej masy spadkowej sp. Maksymiliana Rosnera zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumien-

nego spełniania obowiązków urzędowych, ustanawia się zawiadowcą masy p. adwokata dr. Kraśnickiego a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana Leona Reicha.

Nowo ustanowionego zastępcę masy p. Leona Reicha wzywa się, ażeby, dnia 18. kwietnia godz. 9. przed południem jawił się u komisarza sądowego (biuro 77) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nim w myśl ord. konkursu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 13. kwietnia 1904

## Konkursa.

L. W. kr. 40.787/904. (3673 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów po 790 (siedmset dziewięćdziesiąt) koron z fundacji imienia s. p. Karola Bielawskiego ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji są przeznaczone dla ubogich uczniów, kształcących się w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim z dobrym postępem w szkołach publicznych średnich lub wyższych, alboważ w szkołach fachowych jakiegokolwiek zawodu. Bezwzględnie pierwszeństwo służy między tak kwalifikowanymi kandydatami uczniom z familii Bielawskich, Saleniewiczów, Dulębów, z familii Witolda Zembrackiego, z familii Janiszewskich tj. krewnych fundatora i jego żony.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego należy wnieść na ręce przełożonej władzy szkolnej najpóźniej do dnia 31. maja 1904 i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy (za II. półrocze 1902/3 i I. półrocze 1903/4), a w razie kompetencji z tytułu pierwszeństwa także dowody pochodzenia z jednej z powyższych rodzin i pokrewieństwa z fundatorem lub jego żoną.

Nadanie stypendyów nastąpi od początku bieżącego roku szkolnego 1903/4.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 26. kwietnia 1904.

L. 37 pr. ex 1904. (3663 2-3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady c. k. woznego przy c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych Odd. I. we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszym konkurs do 3. czerwca 1904.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych Odd. I. we Lwowie.

Upoważnieni w myśl §. 4. ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej, nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Z c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych, Odd. I.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

Lw. 40.719/04. (3673 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1904/1905, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1. września 1904, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21. września 1904 a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16. września 1904, będzie można wstąpić na pierwszy, drugi, trzeci i czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Na pierwszy rok wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, mogą być powołani tylko wyjątkowo osieroceni kandydaci. Na II. i III. rok wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1904/1905 mogą być przyjęci 5-ciu względnie 8-miu kandy-

datów, szczególnie uwzględnienia godnych, (osieroceni z dobrym lub inui przynajmniej z bardzo dobrym postępem w naukach).

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1) iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii Austriacko-węgierskiej; 2) iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3) iż zachowanie się jego pod względem obyczajowym jest zadowalniające; 4) iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12-ty dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13-ty dla II. roku, rok 14-ty dla III. roku, zaś rok 15-ty dla kandydatów chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 17-ty dla II. roku wyższej szkoły realnej, zaś rok 18-ty dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20-ty dla akademii wojskowych i rok 16-ty dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla II. roku wyższej szkoły realnej 15 lat, dla III. roku 16, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14). Wiek oblicza się z dniem 1. września 1904; 5) winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do pierwszej klasy szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do drugiej klasy szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępem uczęszcza do trzeciej klasy szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej klasy szkoły średniej; na II. rok, iż uczęszcza z takimże skutkiem do piątej klasy szkoły średniej; zaś na III. rok iż uczęszcza do szóstej klasy tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że uczęszcza z zadowalniającym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnośnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa akademja (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademja techniczna dla artylerji, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademja marynarska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub do oddziału inżynierji, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci do akademii.

Do podań dołączyć należy: 1) poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju, 2) metrykę chrztu lub urodzenia; 3) świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4) poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5) ostatnie świadectwo szkolne z roku 1903/1904, tudzież świadectwa za cały rok 1902/1903 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1903/1904, aspiranci zaś do akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półrocza); 6) zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7) jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsce funduszowe obowiązani są złożyć na początek fundusowego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu osmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do wyższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe podać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języ-

ku ojezycznym i nieznaną języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możliwość przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20. maja 1904. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezapatrzone w przepisane wyżej dokumenty, zostaną petentom bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnoszących przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn w Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z W. ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 23. kwietnia 1904.

Piotrowski, w. r.

L. Prez. 190 17/4 (3753 1—3)

Sąd powiatowy w Zatorze przyjmie zaraz pisarza obznajomionego z manipulacją hipoteczną na kilka miesięcy.

Wynagrodzenie dzienne 2 kor. 20 hal Zator, 26. kwietnia 1904.

L. 51.595/II. (3724 1—3)

#### KONKURS.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1) w Bobrowce z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym i

2) w Nieznajowej z poborami 3 klasy 4 stopnia ryczałtem na służącego 756 kor. rocznie i ewentualnym wynagrodzeniem 1080 kor. rocznie za codzienną jazdę posłańczą do Gładyszowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 17. maja b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 30. kwietnia 1904.

ad Z. 8. 108 ex 1904/U. M. (3557)

Kundmachung betreffend die Verleihung von Stipendien behufs Gewinnung von tüchtigen Lehrkräften für die mechanisch-technologischen Unterrichtsfächer an staatlichen Fachschulen für Weberei mit deutscher Unterrichtssprache.

Behufs Gewinnung von tüchtigen Lehrkräften für die mechanisch-technologischen Unterrichtsfächer an staatlichen Fachschulen für Weberei mit deutscher Unterrichtssprache gelangen im Jahre 1904 Stipendien zur Verleihung, welche den damit Beteiligten Gelegenheit bieten sollen, durch den Besuch von Fachschulen für Weberei, durch Beschäftigung in Fabriketablissemens sowie eventuell durch Studienreisen sich theoretisch und praktisch für das Lehramt in den erwähnten Fächern auszubilden.

Zur Bewerbung um diese Stipendien werden absolvierte Hörer einer technischen Hochschule zugelassen, welche die zweite Staatsprüfung für das Maschinenbaufach abgelegt haben; Kandidaten, welche bereits eine einschlägige Fachpraxis aufweisen, werden bevorzugt.

Der Gang und die Dauer des Studiums, welches einen Zeitraum von 1½ bis 2 Jahren in Anspruch nehmen wird, und demnach auch die Dauer des Stipendiums wird in jedem einzelnen Falle unter Berücksichtigung des Grades der Vorbildung des Kandidaten festgesetzt.

Die Höhe des Stipendiums beträgt für die Dauer des Besuches von Webeschulen und Fabriketablissemens monatlich einhundertsechzig (150) Kronen und für die Dauer der Studienreise monatlich dreihundert (300) Kronen.

Nach Vollendung der Ausbildung ist die Ernennung der Kandidaten zu Lehrern an staatlichen Fachschulen für Weberei in Aussicht genommen, wobei die Stipendisten die Einreihung in die neunte (IX.) Rangklasse mit den durch das Gesetz vom 19. September 1898, R. G. Bl. Nr. 175, normierten Bezügen zu gewärtigen haben.

Hiezu wird bemerkt, dass sich hiedurch den Stipendisten im Falle zufriedenstellender Verwendung für die Folge die Aussicht auf Bestellung zu Leitern beziehungsweise Direktoren von Fachschulen sowie im Sinne des bezogenen Gesetzes auch auf Vorrückung in höhere Rangklassen eröffnet. Die Bewerbungsgesuche sind bis spätestens Ende Mai 1904 beim Ministerium für Kultus und Unterricht einzubringen.

Dem Bewerbungsgesuche ist anzuschließen:

- ein curriculum vitae;
- der Tauf- oder Geburtschein;
- der Heimatschein;
- das Moralitätszeugnis;
- die Studienzeugnisse;
- der Nachweis über allfällige praktische Verwendung sowie über Sprachkenntnisse;
- eventuell ein Mittellosigkeitszeugnis und

h) eine Erklärung, wonach sich der Bewerber verpflichtet, sich nach Vollendung seiner Ausbildung durch mindestens fünf Jahre an einer staatlichen Fachschule für Weberei verwenden zu lassen.

## Wyroki prasowe.

Ч. снр. Пр. 111/4 (2) (3721)

#### ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 82 часописи: „Галичанин“ з дня 27. цвітня 1904 під написом: „Исключительное положение галицко-русских крестьян“ в уступі від слів „Изъ приведенных фактовъ“ до кінця, містити в собі знамена з §. 300 в. к. і прото усуправдливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а завабраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 4. мая 1904.

Зл. 97. (3521)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniß vom 22. April 1904, Nr. 16 4, die Weiterverbreitung der Nr. 1198 der Zeitschrift: „Il Popolo“ wegen des auf Seite 1, Spalte 3 abgedruckten Artikels in der Stelle von „Un Arciduca“ bis „Stagione termale“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntniß vom 22. April 1904, Nr. 13, die Weiterverbreitung der Nr. 88 der Zeitschrift: „L'Alto Adige“ wegen des Artikels: „Vicenza per Mezzana“ in der Stelle von „le due citta di Trento e Trieste“ bis „le braecia“; und von „e se questo mio desiderio“ bis „ideali“ nach §. 65 lit. a St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniß vom 25. April 1904, Nr. I 39/4, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Skolsky Obzor“ vom 23. April 1904 wegen der Stelle von „A sudte: Kdo potrebuje“ bis „denuncianti z klerikalniho „Cecha““ des Artikels: „Pleme denunciatu“ nach §§. 302, 303 St. G. verboten.

## Kuratele.

L. cz. P. 17 4 (5) (2746 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Reginę Horowitzową w Frywałdzie. Kuratorem jej ustanowiono Salamona Lebenheima w Frywałdzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krzeszowice, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. P. 110 3 (4) (2747 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Madeje, rolnika w Brodlach. Kuratorem jego ustanowiono Jana Fryca, gospodara w Brodlach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Krzeszowice, dnia 28. lipca 1903.

L. cz. P. 53/4 (3) (2593 2—3)

Nykoła Kurtianyk, syn Jakóba, uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Iwan Kurtianyk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Bohorodczany, dnia 6. marca 1904.

L. cz. P. 159/2 (3) (2592 2—3)

Tomasz Mikosz, syn Walentego z Olszyn, został uznany marnotrawcą kuratorem jego ustanowiono Daniela Rapałę z Olszyn.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Biecz, dnia 24. marca 1904.

L. cz. P. 104/4 (13) (2608 2—3)

Za marnotrawcę uznano Iwana Rawczuka w Ostryni.

Kuratorem ustanowiono Semania Prodana w Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Tłumacz, dnia 9. marca 1904.

L. cz. P. 502/3 (5) (2911 2—3)

Anna Dziubka z Dunajowa uznana została głupowatą, kuratorem jej ustanowiono Michała Kanakę (Woloszyn) z Dunajowa.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. Przemyślany, dnia 2. stycznia 1904.

L. cz. P. 9/4 (7) (2604 2—3)

Jana Piątkowskiego z Skawiny uznano jako marnotrawnego i kuratorem dla niego ustanowiono Pawła Kozłowskiego ze Skawiny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Skawina, dnia 1. marca 1904.

L. cz. L. 10/3 (3) (2601 2—3)

Pazia Rojek włościanka w Szczepłotach uznana za głupowatą.

Kurator Dańko Rojek w Szczepłotach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krakowiec, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. L. 9/1 (13) (2600 2—3)

Hersch Domb prywatny w Czaplakach uznany umysłowo chorym.

Kurator Józef Domb w Czaplakach. C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. Krakowiec, dnia 20. listopada 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 354 4 (1) (3637 3—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Izraela Kannaera (młodszego) ze Strzyżowa pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana adwokata dra Koppla w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C. I. 118 4 (1) (3565 3—3)

Przeciw Semanowi Kurylakowi i Tekli Kurylakówniej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Halczu przez Wasyla i Hafi Batijów z Błudnik pozew o własność pgr. lk. 376/3 i bud. lk. 149 z whl. 363 gm. Błudniki.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. maja 1904 o godz. 8 rano, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Semania i Tekli Kurylaków ustanawia się p. dr. A. Hahna adw. w Halczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semania i Teklę Kurylaków w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Halicz, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 357/4 (1) (3639 3—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Mangela z Pstrągowej pozew weksłowy o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się p. dr. Koppla adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. Cw. 356 4 (1) (3638 3—3)

Przeciw Feiwlowi Reichowi z Pstrągowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Berla Kreiuięga pozew o 594 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Feiwla Reicha ustanawia się pana dra Koppla, adwokata w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt

i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. C.w. 283 4 (1) (3656 3—3)

Przeciw Józefowi Pasternakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o 270 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Józefa Pasternaka ustanawia się pana dr. Dzianotta adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. Ns. 115/3 (4) (3562 2—3)

W przechowaniu tutejszego sądu znajdowały się rozmaite przedmioty, jako to: suknie, bielizna, obuwia, pościel, naczynia narzędzia i t. p. pochodzące z różnych spraw karnych, dawno już ukończonych, przeciw osobom po większej części nieznanym.

Rzeczy te przez upływ czasu znacznie uszkodzone, dla ochrony od dalszego zniszczenia sprzedano na publicznej licytacji, z której uzyskano po strąceniu kosztów oszacowania 116 kor. 42 hal

Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się w tym sądzie i wykazali swe prawa własności, gdyż w przeciwnym razie kwota powyższa oddana będzie do kasy państwowej.

Spis sprzedanych ruchomości można przejrzeć w Prezydium tutejszego sądu.

C. k. Sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1904.

L. 162. (3682)

#### O g ł o s z e n i e.

Pan dr. Marek Dorman adw. w Zabłotowie przesiedlił się z dniem 18. kwietnia 1904 z Zabłotowa do Rudek.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, dnia 19. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 107/4 (1) (3741)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Bernardowi Balszerowi przedtem z Krosna wniosk do tutejszego Sądu pozew o zapłatę kwoty 326 kor. Chaim Keil z Krosna.

Rozprawę wyznaczono na 3. maja 1904 godzina 11½ rano, biuro Nr. 4.

Kuratorem ustanowiono Dra Roberta Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, 3. maja 1904.

L. cz. C. IV. 65,86 20/II. (3683)

Przeciw Chaji Sarze vel Salomei Jakubowicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Salomona Nadla w Krakowie podanie egzekucyjne o 300 kor. zpn.

Na podstawie podania dozwolono egzekucyi do l. cz. IV. 65,86 20/II.

Celem strzeżenia praw pozwaney ustanawia się adw. dr. Feuerreisa w Podgórzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział II.

Kraków, dnia 18. kwietnia 1904.

L. cz. Cg. IX. 115/4 (1) (3720)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Rachwałowi przedtem w Rzęśnie polskiej wniosła Marya z Czarkowskich zam. Rachwał skargę o rozdział od stołu i łoża.

Audyencye pojednawcze odbędą się w dniach 16. maja, 24. maja i 31. maja 1904 o godz. 4 po południu w sali Nr. 31.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Stanisław Korytko we Lwowie, będzie go zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 2. maja 1904.

# W y k a z

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. kwietnia do 3. maja 1904.

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racie	Czortków Sokal	Zalesie ob. dw. (2 zagr.); Chorobrów ob. dw. (1 zagr.);
Wąglik	Zbaraż	Worobjówka ob. dw. (1 zagr.);
Otręt u koni	Bochnia	Baczków (1 zagr.), Podłęże (2 zagr.);
Nosaczna	Borszczów Skalał Buczacz	Muszkátówka (1 zagr.), Wierzehniakowce (1 zagr.); Magdalówka ob. dw. (1 zagr.); Nagórzanka (1 zagr.);
Parchy	Borszczów	Muszkarów ob. dw. (1 zagr.), Piłatkowce (5 zagr.), Sapohów ob. dw. (2 zagr.), Skalał ob. dw. (1 zagr.), Wierzbówka ob. dw. (2 zagr.);
	Brzesko	Biskupice radłowskie (3 zagr.), Łoniuwy (1 zagr.), Zdroheć (Kępa 1 zagr.);
	Buczacz Chrzanów	Huta stara (2 zagr.); Jaworzno (2 zagr.), Góry łusowskie (4 zagr.), Li-biąż Mały (2 zagr.);
	Czortków Dąbrowa	Dawidkowce (1 zagr.), Zabłótówka (1 zagr.); Bolesław gm. i ob. dw. (4 zagr.), Brnik (1 zagr.), Miechowice wielkie (1 zagr.), Odporyszów (2 zagr.), Ołfinów (1 zagr.), Ruda zazamecz (1 zagr.), Smy-ków mały (1 zagr.), Wulka grądzka ob. dw. (1 zagr.), Żelazówka ob. dw. (1 zagr.);
	Dobromil Drohobycz Gródek Jasło Jarosław Jaworów Kołomyja	Bircza (1 zagr.); Opaka (1 zagr.); Bratkowice (1 zagr.), Stadniki (1 zagr.); Ujazd (1 zagr.); Zarzece (2 zagr.); Siedliska (Lesczeszne 3 zagr.); Kołomyja (1 zagr.), Gwoździec (1 zagr.), Rakowczyk (1 zagr.), Turka ob. dw. (1 zagr.);
	Mielec Pilzno Podhajce	Zdzary (1 zagr.); Łęki dolne (Wygoda 1 zagr.), Łęki górne (1 zagr.); Sosnów (1 zagr.), Szwejków ob. dw. Czeremehów (1 zagr.);
	Przemyśl Przemyślany Przeworsk	Małkowice (1 zagr.); Podusilna ob. dw. (1 zagr.); Jagieła (1 zagr.), Mokra Strona (1 zagr.), Stenaów ob. dw. (1 zagr.), Studzian (1 zagr.);
	Rawa Rohatyn	Wróblacyn (Ruda 1 zagr.); Bołszowce (2 zagr.), Konkolniki gm. i ob. dw. (5 zagr.), Słoboda konkolnicka (2 zagr.);
	Sambor	Uherce zapłatyńskie ob. dw. (1 zagr.), Więkowice ob. dw. (1 zagr.);
	Sniatyn	Bełutja (1 zagr.), Rożnów (1 zagr.), Stecowa (1 zagr.), Widynów (1 zagr.);
Stryj	Błonie ad Dolhufuka ob. dw. (1 zagr.), Synowódzko niżne (1 zagr.);	
Tarnobrzeg Tarnów	Cygany (1 zagr.), Chmielów (1 zagr.); Bobrowniki małe ob. dw. (1 zagr.), Ryglice (2 zagr.), Zalasowa (2 zagr.);	
Trembowla Turka Zaleszczyki	Budzanów ob. dw. (1 zagr.), Dolhe (7 zagr.); Jablonka niżna (2 zagr.), Turka miasto (2 zagr.); Nowosiółka (2 zagr.), Sinków (10 zagr.), Nagórzany (1 zagr.), Zazulińce (4 zagr.), Hołowczyńce (4 zagr.);	
Złoczów	Czeremoszka (1 zagr.), Kudynowce ob. dw. (1 zagr.); Pomorzany (2 zagr.), Złoczów (4 zagr.);	
Żydaeczów	Hanowce ob. dw. (1 zagr.), Izydorówka ob. dw. (1 zagr.);	
Róża węglikowa	Brody Husiatyn Podhajce	Bielawce (3 zagr.), Wierzbowczyk (9 zagr.); Czarnokoniecka Wola (5 zagr.), Kluwince (4 zagr.), Wasylków (3 zagr.); Wolica (4 zagr.);
Pomór świń	Bohorodeczany Borszczów	Lachowce (9 zagr.); Jezierzanka (1 zagr.), Losiacz (5 zagr.), Paniowce (4 zagr.), Słobódka muszkátowiecka (3 zagr.), Szerszeniowce (5 zagr.);
	Buczacz Dobromil Drohobycz Husiatyn Jarosław Kołomyja Mościska Przemyślany Rohatyn	Potok złoty ob. dw. (1 zagr.); Nowe Miasto (2 zagr.), Rybotyce (1 zagr.); Łużek dolny (4 zagr.), Niedźwiedza (3 zagr.); Chorostków (3 zagr.), Suchostaw (5 zagr.); Piwoda (Hutki 6 zagr.);
	Rudki Sambor	Załucze ob. dw. (1 zagr.); Sanniki (2 zagr.), Mityce (4 zagr.); Ładańce (5 zagr.), Podusów (3 zagr.); Nowe miasto (2 zagr.), Zagórze knihyzićkie gm. i ob. dw. (3 zagr.);
	Skalał Stanisławów	Laszki ob. dw. (1 zagr.), Rumno (1 zagr.); Bilina wielka (1 zagr.), Kulczyce (14 zagr.), Strzał-kowice (5 zagr.), Wykoty (3 zagr.);
	Stary Sambor Tarnopol Turka Zaleszczyki Złoczów	Krasne ob. dw. (1 zagr.), Nowosiółka skalałcka (1 zagr.); Bratkowce (3 zagr.), Chomiaków (5 zagr.), Wodniki ob. dw. (1 zagr.);
		Lenina mała (3 zagr.), Strzyłki (7 zagr.); Ithrowica (5 zagr.); Gwoździec (23 zagr.);
		Torskie ob. dw. (2 zagr.); Trawotłoki (Ławrykowce 2 zagr.);
		Filipowice (1 zagr.); Majdan (1 zagr.); Wygoda ad Pacyków (1 zagr.);
		Obolójów (Balicze 1 zagr.), Peratyn (1 zagr.); Gwoździec (1 zagr.), Ispas (1 zagr.), Turka (1 zagr.);
		Morawczyzna (1 zagr.), Maniowy (1 zagr.); Swirz (1 zagr.); Siechów (1 zagr.); Kwapinka; Tłuste (1 zagr.), Zaleszczyki (1 zagr.);
Wścieklizna	Chrzanów Cieszanów Dolina Kamionka str. Kołomyja Nowy Targ Przemyślany Stryj Wieliczka Zaleszczyki Złoczów Żółkiew Kraków	Rozchaczów; Stanisławka (1 zagr.); Kraków miasto (1 zagr.);

Epizooocya	Powiat	Miejscowość
Cholera drobiu	Husiatyn Stanisławów Tłumacz Zaleszczyki	Hryńkowce (3 zagr.); Sielec ob. dw. (1 zagr.); Ottynia (1 zagr.); Cerpowce (14 zagr.), Zazulińce (16 zagr.).

Z e. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 3. maja 1904.

## Spadki.

L. cz. A. 175 1 (8) (2418 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 23 marca 1901 zmarł w Dobeżycy bez pozostawienia ostatniej woli Kuzio Wilczko, po którym między innymi powołaną jest do dziedzictwa córka jego Anna Wilczko.

Gdy miejsce pobytu tej ostatniej nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu zgłosiła się w sądzie tutejszym i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem. Sieniawa, dnia 17. lutego 1904.

je. aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniej podanego zgłosiły się w tutejszym sądzie i wniosły oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Wejda. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Sokal, dnia 6. lutego 1904.

L. cz. A. 314 2 (5) (2472 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 6. września 1902 zmarła beztestamentalnie Katarzyna z Gnesów zam. Łobaz i że między innymi powołanym jest po niej do dziedziczenia jej brat Iwan Gnes.

Gdy miejsce pobytu Iwana Gnesa nie jest sądownie znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w razie przeciwnym zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Hryciem Gałanem z Cetuli. Sieniawa, dnia 10. marca 1904.

L. cz. A. 192/3 (4) (2878 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do wiadomości, że w dniu 18. stycznia 1903 zmarł beztestamentalnie w Krakowie Jan Miś gospodarz z Piskorowic i że z ustawy powołanym jest po tymże zmarłym do dziedziczenia syn jego Michał Miś.

Gdy miejsce pobytu Michała Misia nie jest znanem wzywa się go, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosił się w sądzie i wniosł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym, ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Solkiem gospodarzem z Piskorowic. Sieniawa, dnia 9. grudnia 1903.

L. cz. A. 419/00 (7) (3383 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Piotra Kurasa, Ignacego i Józefa Rafałowiczów, że powołanymi są z ustawy do dziedziczenia po zmarłej dnia 21. września 1900 w Piskorowicach s. p. Katarzynie Kuras z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia i wzywa ich aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wniosli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami z kuratorem p. likiem Bliszczem dla nich ustanowionym zostanie przeprowadzona.

Sieniawa, dnia 5. lutego 1904.

## Doniesienia prywatne.

### Pierwsza galicyjsko-węgierska kolej.

L. 34.

(3726 1-3)

## Ogłoszenie.

Trzydzieste siódme zwyczajne

# Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszy pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei

odbędzie się we w piątek dnia 10. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w Wiedniu, w sali klubu austriackiego urzędników kolejowych (I. Eschenbachgasse Nr. 11).

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o przebiegu interesów o zamknięciu rachunków za rok 1903.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zbadaniu rachunków za rok 1903.
3. Wybór do Komisji rewizyjnej do zbadania rachunków na rok 1904.

Ci panowie akcyonaryusze, którzy co najmniej 25 sztuk akcyj posiadają i z prawa głosowania korzystać zamierzają, zechcą po myśli §§. 25 i 26 statusów akcyonaryuszy swoje najpóźniej do środy dnia 1. czerwca 1904 o godz. 12 w południe złożyć, a to w e. k. głównej kasie austriackich kolei państwowych (I. Elisabethstrasse 9) albo w likwidaturze e. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu (I. am Hof. 6).

Złożenia należy dokonać dwoma przez składającego podpisanymi konsygnacjami, których formularze w pomienionych miejscach składowych mogą być bezpłatnie otrzymane.

Składający otrzyma jeden egzemplarz konsygnacji wraz z kartą uprawniającą do brania udziału w Walnem Zgromadzeniu.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu zostaną złożone akcyonaryuszy wydane napowrót za zwrotem konsygnacji.

Prawo głosowania może być wykonane przez akcyonaryuszy, tak osobiście, jakoteż przez pełnomocników. Nikomu jednak nie wolno reprezentować więcej jak 50 głosów włącznie z głosami zastępowanymi.

Wiedeń, dnia 6. maja 1904.

## Rada zawiadowcza.

(Przedruku się nie opłaca.)

